

STAN POGODY

Dziś będzie nagół pogoda słoneczna i bardzo zimno, w nocy możliwy przymrozek. Temperatura najwyższa w dzień wyniesie od 8 do 13 stopni, w nocy od 5 do 10 poniżej 0. Wiatry półn.-zachodnie 15-30 mil/godz.

W czwartek będzie pochmurno, możliwy przymrozek, temperatura najwyższa około 15 stopni.

Wschód 7:00, — zachód 4:59.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 22

Rok (Vol.) LXIII

447

CHICAGO, ILL., ŚRODA, 27-GO STYCZNIA, (JANUARY), 1971

Telephone BRunswick 8-8700 15c

SOWIETY GOTOWE DO INWAZJI NA POLSKĘ

\$16-Bilionowy Plan Prez. Nixona

Z Dnia

— KTO POCIĄGA
— ZA SZNURKI?

Kto pociąga za sznurki? Po objęciu prezydentury przez Nixona ceny na giełdzie zaczęły spadać, a znawcy zapewniali, że przyczyną jest wojna w Wietnamie. Wystarczy by Prezydent wycofał wszystkie wojska z Azji a Ameryka zamieni się w raj. Mało kto zwrócił uwagę, że wojna w Wietnamie trwa już kilka lat, za Johnsona, gdy stale wzrastała liczba amerykańskich wojsk w Wietnamie, ceny na giełdzie rosły, a gdy Nixon zaczął je wycofywać zaczęły spadać. Nagle, mimo że w Wietnamie nie się nie zmieniło, ceny na giełdzie zaczęły zwyskować.

Jeszcze kilka miesięcy temu znaczna część prasy i telewizja były przeładowane ponurymi wiadomościami o rozruchach, zalewie pornografii i wzrastającej przestępczości. Mówiono nam, że ponura rzeczywistość ma swe źródła w załamaniu się zaufania do autoritetów, nie tylko osób ale także instytucji, które pod pięknymi fasadami ukrywały zgniliznę, "rasizm" i wyzysk. Hipokryzję wyczuła młodzież a odsłoniła intelektualści. Rezultatem jest powszechne wrzenie i niepewność. "Proroctwo" ze środków masowej informacji przepowiadało więc, że w końcu doprowadzi do rewolucji lub prawicowej dyktatury. Nie mówiono natomiast, że rewolucja przyniosłaby bardziej totalną i trwalszą dyktaturę niż np. zamach wojskowy, który w Ameryce trudno sobie wyobrazić.

Kto pociąga za sznurki? Na ile wszystko się zmieniło. Biuro badania opinii publicznej Harrisa wykazało, że większość młodzieży nie jest radykalna, a tygodniki zaczęły rozpisywać się o powodzeniu "starszości" i "młodości" w kinach. Na zagrożonych bankructwem uniwersytetach zapanował spokój. Pu-

Terrorysty
Grozą Zabiciem
Zakładników

Montevideo (UPI). — Banda terrorystyczna Tupamaros w Montevideo, stolicy Urugwaju, wydała wczoraj ostrzeżenie pod adresem rządu, że jeśli Policja lub Wojsko zbliży się do kryjówki, w której terrorysty przetrzymują porwanych zakładników, — to wszyscy zakładnicy zostaną zabici.

Takie ostrzeżenie zostało wydane przez Tupamaros w związku z zarządzaniem rządu przeszkubania przez Policję i Wojsko całej stolicy, od domu do domu, celem odszukania kryjówek Tupamaros, w której oni przetrzymują brytyjskiego ambasadora — Godfreya Jacksona, amer. eksperta rolnictwa Claude L. Fly i brazylijskiego konsula Alosya Diasa.

Terrorysty domagają się, — jako okupu za tych porwanych cudzoziemców, wypuszczenia na wolność wszystkich więźniów politycznych.

Temperatura

New York (UPI). — Najniższa temperatura w kraju była notowana dzisiaj rano 28 stopni poniżej zera w International Falls, Minnesota. Najwyższa zaś osiągnięta wczoraj 88 stopni w Palm Springs, w Kalifornii.

Napotyka Na
Silny Opór
w KongresiePrawodawcy Nie
Chcą Dzielić
Dochodu Federal.

Washington (UPI). — Plan Prez. Nixona — rozdziału \$16 bilionów dochodu podatkowego na stany, napotyka na zdecydowany opór w Kongresie. Okazuje się, że olbrzymia dotąd większość prawodawców odnosi się z niechęcią do tego planu. Prawodawcy nie chcą dzielić federalnych dochodów podatkowych między stany. Agencja prasowa UPI przeprowadziła wywiad wśród członków wpływowego Izbowego Komitetu Środków i Sposobów, którego rekomendacja decyduje o powodzeniu każdej takiej ustawy. Stwierdzono, że na 23 członków tegoż komitetu 11-tu od razu opowiedziało się zdecydowanie przeciwko \$16 bilionowemu

(ciąg dalszy na str. 6-iej)

Wichry, Mrozy
Burze Śnieżne
i Powodzie

United Press, International. — Biuro Pogody w New Yorku, podając stan pogody w całym kraju, informuje o fali polarnego mrozu, jaka nawiedziła stany środkowego zachodu i wschodnie, wichry i burze śnieżne szaleją w stacjach północno-wschodnich, a na zachodzie roztopi i powodzie.

Rejon wschodnich wielkich jezior objęty falą polarnego mrozu i wichurami o sile wiatru od 50 do 75 mil na godzinę. W stanie Michigan notowano wczoraj 4 wypadki śmierci w rezultacie silnego mrozu, połączonego z wichurą, która ostry mrozu jeszcze powiększała.

Ostrzeżenia dla marynarzy o hazardowej pogodzie są wydawane dla Wielkich Jezior i wybrzeży Atlantyku od Północnej Karoliny po stan Main. Spadek temperatury poniżej zera uniemożliwił tysiące samochodów parkowanych na ulicach, wskutek czego powstał problem dojazdu dzisiaj do pracy tysięcy robotników.

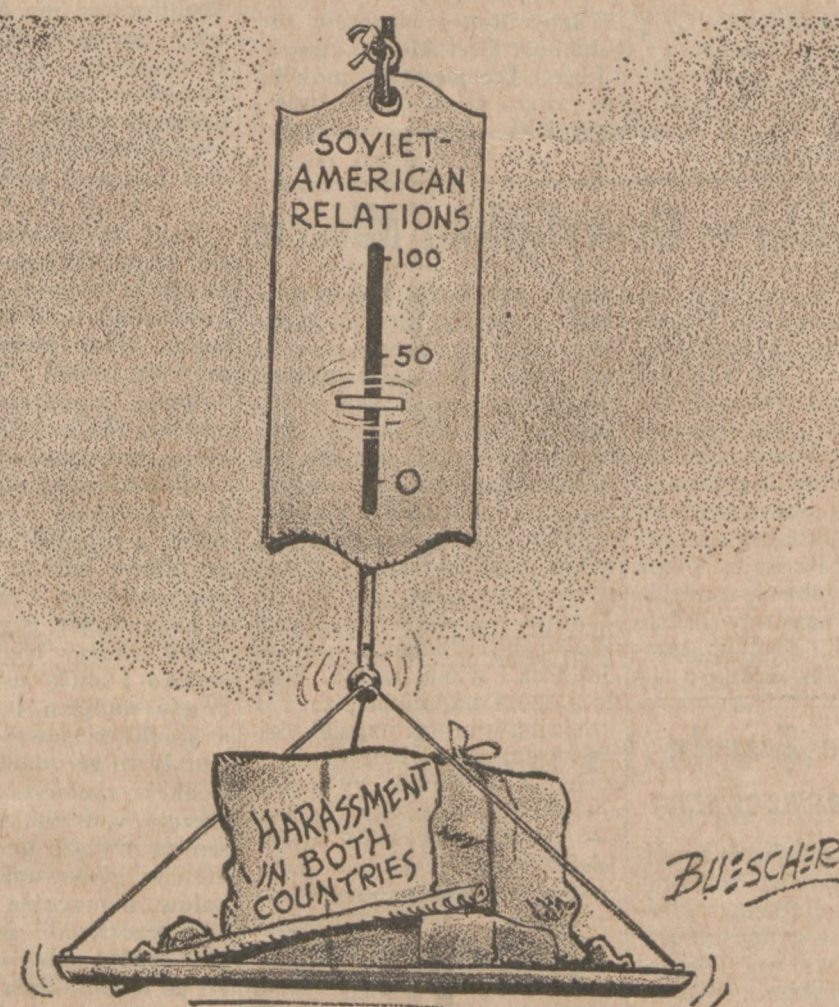
Biuro pogody w Chicago ostrzegło, że temperatura w ciągu nocy spadła poniżej zera, a silne wichry powiększają mroz do minus 40 stopni. Fala wichrów połączonych z mrozem poniżej zera przesuwa się od stanu Arkansas i południowego Illinois w kierunku wschodnim w stronę gór Apalachow i w kierunku południowym w stronę Alabama i północno-zachodniej Florydy.

Wichry o sile do 70 mil na godzinę uderzyły w stan New York wczoraj i przyniosły burze śnieżne. Natomiast w stanie Washington i północnej Kalifornii nadeszła przedwcześnie fala ciepła, nastąpiły roztopy, deszcze i powodzie.

Strajk w Białej
Szkole w Obronie
Czarnego Pryncypała

San Francisco (UPI). Szkoła średnia w San Francisco o 1.200 uczniach, przeważnie białych, wysłała na strajk, protestując w ten sposób przeciwko przeniesieniu z tej szkoły zastępcy pryncypała, którym jest Bennett Fonthworth, wysoki Murzyn w stylu afrykańskim z brodką a la Van Dyke. Powiedział on, że był zaskoczony reakcją dzieci.

Barometr Napięcia Stosunków Amerykańsko-Sowieckich

Gierek
Obiecuje
Stoczniovc
Uwolnienie Od Kary
Uczestników
Grudniowej Rewolty

Szczecin, (CST) — W czasie swej bytności wśród robotników Wybrzeża, — Edward Gierek miał obiecać, że uczestnicy i organizatorzy grudniowej rewolty nie będą pociągani do odpowiedzialności.

W Szczecinie, który był ostatnio widowiskiem nowych strajków stoczniovców, kierownik publicznych środków transportu i pracowników innych mniejszych zakładów, panuje obecnie spokój. We wtorek rano publiczność wykupywała w kioskach gazety, gdzie ukazywały się pierwsze komunikaty z pobytu Gierka na Wybrzeżu.

"Głos Szczeciński" między innymi podaje, że pracownicy stoczni stanowczo domagali się od Gierka ukarania tych, którzy wydali rozkaz strzelania do robotników, w czasie grudniowej rewolty.

Gierek udzielając robotnikom obietnicy, że uczestnicy rewolty będą zwolnieni od winy, jednocześnie stwierdził, że kraj znajduje się w ślepej ulicy, jeżeli chodzi o zagadnienia gospodarcze. Z tych względów nie można uzyskać więcej środków finansowych na dalszą zwyczajną wydatków.

Galbraith Żle
Wróży Nixonowi

Davis, Szwajcaria (UPI). — Wybitny ekonomista amerykański John K. Galbraith, przemawiając na zjeździe europejskich ekonomistów w szwajcarskiej miejscowości kuracyjnej Davos, powiedział, że prezydenta Nixona zgubi pogarszająca się stale amerykańska ekonomia, z którą prezydent Nixon nie umie sobie dać rady.

Podtrzymanie pełnej wolnej przedsiębiorczości w obecnych warunkach jest prowadzeniem polityki "konserwatywnej", która nie jest odpowiednią dla nowoczesnej ekonomii — powiedział Galbraith. Dlatego sądzi, że Nixon będzie Prezydentem Stanów Zjednoczonych tylko przez jedną kadencję — dodał Galbraith.

Kontrofensywa
Wojsk
Kambodży

Phnom Penh, Saigon (UPI) — 20 batalionów wojsk Kambodży rozpoczęło ofensywę przeciw komunistom, otaczając stolicę. 24-godzinne zawieszenie broni, ogłoszone przez Aliantów na terenie Południowego Wietnamu, w związku ze świętem azjatyckiego Nowego Roku, było 37 razy łamane przez komunistów. Amerykańska marynarka przekazała Kambodży 8 łodzi patrolowych w ramach pomocy wojskowej, przyznanej Kambodży przez US. Kilku żołnierzom zginęło w cywilnych ubraniach przybyło na lotnisko w Phnom Penh i zabrało znajdujące się tam uszkodzone amerykańskie helikoptery.

Komunikat Kambodży mówi, że nacierające na północ i północny-zachód od stolicy kambodżańskie oddziały odebrały z rąk nieprzyjaciela, poprzednio zdobytą stację radiową, 9 mil od Phnom Penh. Komunikat stwierdza, że sytuacja w okolicy stolicy Kambodży bardzo się poprawiła. Oczyszczoną od nieprzyjaciela przez połączone wojska Kambodży i Południowego Wietnamu przy pomocy lotnictwa US, autostrada nr. 1 jest obecnie reperowana i już krąży po niej samochody wojskowe, na adnoku między Phnom i Penh a portami Zatoki Syjamskiej. Samochody prywatne nie są jeszcze dopuszczone do ruchu, na 150 milowym odcinku autostrady.

W 7 wypadkach gwałcenia obiektem ataków były stanowiska wojsk US. Są ranni i zabici. Kambodżańska załoga odebrała z rąk marynarki US przekazane jej łodzie patrolowe na terenie Południowego Wietnamu, gdzie była specjalnie przeszkalana przez instruktorów marynarki US. Łodzie patrolowe są uzbrojone w karabiny maszynowe kalibru 50, wyrzutnie granatów oraz radar, umożliwiające im poruszanie się w nocy. Osiągają one szybkość 30 węzłów na godzinę.

Komunikat dowództwa US w Wietnamie, w sprawie amerykańskich żołnierzy w Kambodży, został wydany na skutek oświadczeń korespondenta CBS, który widział amerykańskich żołnierzy na

Interwencja
KPA w Sprawie
Mullera
Obywatela US
Więzionego
w Polsce

Sprawa uwięzienia w Polsce amerykańskiego obywatela polskiego pochodzenia, inż. Adama Mullera była omawiana na posiedzeniu Egzekutywy Kongresu Polonii Amerykańskiej, jakie odbyło się w dn. 2 stycznia pod przewodnictwem prezesa mec. Alojzego Mazewskiego.

Prezes Mazewski zawiadomił członków Egzekutywy, że po ujawnieniu tej sprawy przez prasę polonijną zwrócił się do kongresmanów polskiego pochodzenia o ustalenie u władz rządowych w Washingtonie szczegółów tej sprawy. Kongr. Roman Puciński podjął zabieg w Departamencie Stanu, aby uzyskać informacje, jakie w tej sprawie posiada Departament od amerykańskiej ambasady w Warszawie.

Prezes Mazewski zapowiedział, że z chwilą otrzymania międzynarodowych informacji z kół administracji rządowej podejmie taką akcję, jaka będzie potrzebna z uwagi na stan rzeczy oraz w oparciu o informacje władz amerykańskich.

Mazewski podkreślił, że Kongres Polonii będzie uważał za swój obowiązek wystąpić z interwencją w obronie Amerykanina polskiego pochodzenia, więzionego obecnie w Polsce, skoro okaże się, że tego rodzaju interwencja jest całkowicie usprawiedliwiona stanem faktycznym sprawy.

Egzekutywa KPA przejęła do zatwierdzającej wiadomości stanowisko prezesa Mazewskiego w sprawie inż. Mullera oraz wzięła zgodę na kierunek jego akcji w tej sprawie.

lotnisku w Phnom Penh, mimo uchwaly Kongresu, zabraniającej wysyłania wojsk US do Kambodży. Według oficjalnego komunikatu amerykańskich żołnierzy przybyli na lotnisko w Phnom Penh w 3 helikopterach i znajdowali się tam tylko przez godzinę. Odjechali po zabraniu uszkodzonych, przez komunistycznych komandosów, amerykańskich helikopterów.

Pojazd Kosmiczny
ZSRR Wylądował
Miękkko Na Wenus

Moskwa, (UPI) — Dopiero wczoraj oficjalny komunikat TASS podał wiadomość, że sowiecki pojazd kosmiczny Wenus-7 wylądował miękkko na planecie Wenus, w dniu 15 grudnia, i przez 23 minuty nadawał z niej komunikaty na Ziemię.

Ostatnie komunikaty TASS'a dotyczące Wenus-7 kończyły się na wiadomościach, że pojazd opada na spadochronach na powierzchnię Wenus. Eksperci myśleli, że Wenus-7, tak jak i jej poprzedniczki, splonęła w wysokiej temperaturze i została zmiążdżona przez wysokie ciśnienie, panujące na powierzchni Wenus.

Tymczasem okazało się, że jednak przez pewien czas sowiecki pojazd kosmiczny jeszcze funkcjonował i wypełniał swe zadanie. TASS tłumaczy opóźnienie komunikatu faktem, że sygnały z powierzchni planety były bardzo słabe i wymagały dłuższego czasu na odfiltrowanie.

Sowiety obecnie zapowiadają, że wybudują nowe pojazdy kosmiczne, które zdolne będą do wytrzymania temperatury 887 stopni i ciśnienia 60-krotnie wyższego niż na Ziemi, które panuje na powierzchni Wenus.

Staliśmy Się
Narodem
Podejrzliwym

Washington (UPI). — Kongr. Abner J. Mikva, demokrata z Chicago, w wywiadzie udzielonym magazynowi "Progressive", wyraził się, że "Amerykanie stają się narodem do tego stopnia podejrzliwym (suspicious)", że rozwijają mentalność charakterystyczną dla państwa policyjnego.

Były bowiem czasy, że my, Amerykanie, baliśmy się tylko wrogów zewnętrznych. Obecnie boimy się "wrogów wewnętrznych", to jest samych siebie. Obawiamy się mordercy, obawiamy się ludzi o cudzoziemskich nazwiskach, ludzi kolorowych i ludzi w wielkich miastach. I zaczynamy my rozumować, że "zginęliemy od wrogów wewnętrznych" — mówił Mikva w wywiadzie dla magazynu "Progressive".

Kongr. Mikva był obiektem obserwacji wywiadu wojskowego wraz z innymi wybitnymi politykami Illinois, jak senatorowie Percy i Stevenson.

Państwowy
Obiad Na Cześć
Gości z Hiszpanii

Washington (UPI). — Prez. Nixon wydaje dzisiaj w Białym Domu obiad państwowy na cześć księcia Juan Carlosa, następcy tronu w Hiszpanii. Jest to pierwszy wypadek podejmowania przez Białą Dom członka hiszpańskiej rodziny królewskiej.

Książę Carlos przebywa wraz z małżonką w Washingtonie z dwudniową wizytą państwową. Jest on następcą tronu hiszpańskiego, wybranym przez gen. Franco. Związek on także San Diego w Kalifornii i Houston w Teksasie oraz Cape Kennedy na Florydzie.

5 Osób Zginęło
w Katastrofie
Kolejowej

Genewa (UPI) — W miejscowości Feidmelen w pobliżu Zurychu wydarzyła się katastrofa kolejowa. Dwa pociągi kolei podmiejskiej zderzyły się nad brzegiem jeziora zurybskiego. Według pierwszych doniesień, 5 osób zginęło, a kilkanaście odniosło bardzo ciężkie obrażenia. Przypuszcza się jednak, że liczba ofiar śmiertelnych będzie większa, ponieważ kilka wagonów zostało całkowicie zmiążdżonych. Było to czolowe zderzenie dwóch pociągów mknących z wielką szybkością.

KALENDARZYK

Dziś, — środa, dnia 27 stycznia, — Jana Chryzostoma, Agnieszki.

Jutro, — czwartek, dnia 28 stycznia, — Karola, Walerego, Piotra.

Pojutrze, — piątek, dnia 29 stycznia, — Franciszka, Salezego, Zdzisława.

W Myśl
Doktryny
BreżniewaJeżeli Gierek
Nie Stłumi Buntów
Robotn. Wybrzeża

Wiedza (UPI). — Zbliżone do Sowietów poinformowane źródła donoszą, że na Kremlu już zapadła decyzja w sprawie ewentualnego zastosowania w stosunku do Polski zasad "Doktryny Breżniewa".

Wojska sowieckie mają wkroczyć do Polski, jeżeli Edward Gierek nie będzie potrafił uśmierzyć stałe wybuchających na Wybrzeżu strajków robotników.

Sowiety są gotowe do udzielenia pomocy ekonomicznej Polsce, znajdującej się w kryzysowej sytuacji gospodarczej. Uważają jednak, że wymagania, stawiane przez polskich robotników, są zbyt wygórowane. Z drugiej strony Kreml jest zdania, że sprawy ekonomiczne, w żądaniach polskich robotników, łączą się z zagadnieniami politycznymi, co zagraża ustrojowi socjalistycznemu w Polsce. Władcy Kremla obawiają się, że dalsze wystąpienia polskich robotników mogą doprowadzić do obalenia Gierka, któremu Moskwa udzieliła swego poparcia.

Według opinii wyżej wymienionych źródeł politycznych, Sowiety mają na terenie Polski swe oddziały wojskowe, uważają jednak, że ilość ich jest niedostateczna w stosunku do zawsze gotowych do walki Polaków. — Z tych względów liczą się z możliwością zbrojnej interwencji z zewnątrz i chcieliby, aby w tym uczestniczyli i inne państwa satelickie Europy, podobnie, jak to miało miejsce z Czechosłowacją.

Jest to ironią losu w stosunku do wypadków w Czechosłowacji w roku 1968, kiedy to właśnie Gomułka był tym, który głównie domagał się interwencji zbrojnej Sowietów i ich satelitów.

Wiedziące źródła zbliżone do Sowietów uważają, że ze względu na strategiczną pozycję Polski, między Rosją a Niemcami, Moskwa nie może sobie pozwolić na żadne rozruchy w Polsce, które mogłyby być wymierzone przeciw ustrojowi socjalistycznemu.

"Duży Krok
w Dobrym
Kierunku"

Washington, (UPI) — Sen. Mike Mansfield, przywódca większości demokratycznej w Senacie wyraził się wczoraj w wywiadzie telewizyjnym, że program prez. Nixona odnośnie reformy rządu przedstawiony w jego odczucie o Stanie Unii, jest "dużym krokiem we właściwym kierunku".

Przeciwko tej reformie zaproponowanej przez prez. Nixona powstanie silna opozycja ze strony przywódców Unii, wielkiego byznesu i wielkich farmerów. W imieniu tych sił zaczęła działać "lobbiści".

Przy tej okazji sen. Mansfield wypowiedział opinie, że Senatorzy powinni ustąpić ze swych stanowisk, względnie powinni być do tego zmuszeni, "krótko po ukończeniu 65 lat życia". Jest to konieczność z uwagi na system starszeństwa w obsadzaniu stanowisk przewodniczących komitetów senackich, który dotąd, zdaniem sen. Mansfielda "zdał egzamin w historii kraju", ale należy dbać o to, żeby ludzie zbyt starzy i zbyt długo nie zajmowali takich stanowisk i nie hamowali postępu, co osiągnięte jest tylko wtedy, gdy każdego senatora po 65 latach — zmusi się do ustąpienia.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORRESPONDENCI:

Eugenia i Jerzy Stolarczyk

9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125

Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyków pod wyżej podany adres.

Szkoły w Obliczu Niedoborów Zwalniają Nauczycieli

Kryzys finansowy zmusza wiele systemów szkolnych w Ohio do ograniczenia programów i zredukowania grona nauczycielskiego. Wiele szkół zostanie zamkniętych przed końcem bieżącego roku. Z ponad 49 systemów szkolnych w Ohio skontaktowanych przez reporterów Associated Press, 7 zapowiedziało zamknięcie szkół w 1971 r. z braku funduszy. Innych 12 planuje redukcję nauczycieli. Za wyjątkiem kilku, prawie wszystkie planują takie lub inne ograniczenia wydatków.

Dr. Martin Essex — stanowiący superintendent szkolny powiedział — "pogarszanie się kryzysu finansowego jest nieuniknione." Zwiększenie uposażenia nauczycieli, wzrastające koszty budowy i pomocy naukowych, zmniejszenie zasobów rządowych na szkolnictwo, wszystko to wpływa na pogorszenie się już i tak krytycznej sytuacji szkolnictwa. Największym zaś pojedynczym przyczynkiem do

zmniejszenia się szkolnych budżetów jest wzrastająca niechęć obywateli Ohio do płacenia coraz to większych i większych podatków od nieruchomości.

Zdaniem nauczycieli i szkolnych administracji lokalnych i stanowych, podstawową przyczyną problemów szkolnictwa w Ohio jest stanowa struktura podatkowa.

"Ohio nie weszło jeszcze w nowoczesną fazę udzielania pomocy tu tkwi źródło kryzysu" — powiedział Essex.

"Władze ustawodawcze zdają sobie doskonale sprawę z kryzysu" — powiedział Staylor F. Brighton — sekretarz wyk. Ohio Education Assn. (OEA). "Rewizja podatków musi być dokonana podczas tej sesji i pomoc stanowa dla dystryktów szkolnych musi być zwiększona." W międzyczasie zaś nawet takie zamożne miasta jak Cleveland, Columbus i Cincinnati planują redukcję nauczycieli.

Koncert Chóru Halina

Doroczny Koncert żeńskiego chóru "Halina", przygotowany z dużym nakładem pracy, odbędzie się w sobotę 13 lutego, o godzinie 8-jej wieczorem w domu Związku Polaków, przy Broadway i Forman. Pomimo licznych przeciwności i ciągłych zmian personalnych, przygotowania do koncertu dobiegają końca. Chór "Halina" był zawsze aktywną częścią miejscowej polonii i ma ambicje taką pozostać. Nie zrażają się trudnościami, lecz z uporem stoją na posterunku krzewienia pieśni polskiej i za to zasługują na słowa uznania, życzliwość i pełne poparcie polonii.

Jakkolwiek ich koncert zbiera się z przyjazdem zespołu "Mazowsza" do Cleveland, to jednak jedno drugiemu nie

powinno przeszkadzać. "Mazowsze" daje dwa koncerty. Jeden w sobotę wieczorem, a drugi w niedzielę po południu. Ci co przyjadą na Koncert "Haliny" w sobotę, będą mogli pojechać na "Mazowsze" w niedzielę.

Zarząd chóru "Halina" zwraca się do wszystkich organizacji, towarzystw i zrzeszeń z gorącą prośbą o zakupienie i rozliczenie się z otrzymanych biletów.

Z Życia Placówki 203 SWAP

Wyborcze posiedzenie Plac. 203 SWAP odbyło się z uwagi na przyjazd gen. Klemensa Rudnickiego do Cleveland, odbędzie się w niedzielę, 31-go stycznia o godz. 2:30 po poł. w domu własnym, 4000 East 71 St. Obecność wszystkich kolegów bardzo pożądana. — Władysław Nagórny — komendant.

Wywiad z Gen. Rudnickim

W związku z pobytem Gen. Klemensa Rudnickiego w Cleveland, w niedzielny wyjazd The Plain Dealer ukazał się obszerny wywiad na temat poglądów Generała na obecną sytuację w Polsce, na rządzący nią reżym i komunizm w ogóle. Obok zamieszczono zdjęcie gen. Rudnickiego z p. Józefem Kobiaką.

W sobotę, 23 stycznia Generał był podejmowany kolacją przez weteranów 1 Dywizji Pancerniej w domu SPK Koła Nr. 2.

Po kolacji, w towarzystwie dyrektora ZG SWAP, kom. Władysława Nagórny, prez. Włodzimierza Juranda i Dr. Stanisława Dąbrowskiego z Alliance College, gen. Rudnicki odwiedził Plac. 203 SWAP.

Następnego dnia był gościem weteranów w Placówce 152 SWAP, której komendantem jest S. Lesniewski. Zorganizowaniem przyjęcia ze strony weteranów 1 Dywizji Pancerniej zajmowali się: Klemens Bylicki, Zbigniew Oltarzewski i p. Szlamas.

Film o Dzieciach z Obozu Koncentracyjnego

Warszawa. — "W latach 1942-43 istniał w Łodzi hitlerowski obóz koncentracyjny dla dzieci polskich "Polen Jugendverwahrlager Litzmannstadt". Wzięto w nim dzieci od 2 do 17 lat.

Z około 12 tysięcy więzionych dzieci wyzwolenia doczekało — 800". Te słowa rozpoczynają nowy film polski — reż. Zbigniewa Chmielewskiego — "Twarz anioła", poświęcony dziejom obozu przy ulicy Przemysłowej.



NOWY PRZEWODNICZĄCY Izby Reprezentantów w Washingtonie, demokracja z Oklahomy Carl Albert, otrzymuje serdeczne gratulacje od kogoś, kto pierwszy mówił mu, kiedy może zabierać głos. Pani C. C. Ross, była nauczycielką Alberta w pierwszej klasie szkoły podstawowej w 1914 roku.

Plac Polski w Brazylijskim Mieście

Campo Largo, centrum wyrobów porcelanowych i ceramiki w Paranie, obchodzić będzie w 1971 r. 100 rocznicę swego założenia. W związku z tym obchodem, jak również ze względu na liczne tam zamieszkuje Polonię polską — zarząd miasta postanowił uczcić również 100-lecie emigracji polskiej w Paranie. W tym celu rada miejska wyznaczyła teren, który nazwany będzie "Plac Polski". Prefekt tamtejszy Emigdio Pianaro —

wielki przyjaciel Polaków — wyznaczył inż. Ramon Campaosa na opracowanie planu tego placu. Niemniej prefekt przyjmie również plan, względnie wskazówki innych inżynierów zainteresowanych tym placem. Gest ten jest niewątpliwie skierowany do inżynierów Polonii kurytybskiej, która posiada szereg wybitnych inżynierów, jak np. pp. Janusz i Lubomir Fiełński, Piekarski, Skalski, Juliusz Jankosz i wielu innych. Warto jeszcze nadmienić, że z okazji inauguracji najpiękniejszego gmachu w Kurytybie — Telepar — prawdziwy triumf święcił inż. Lubomir Fiełński — projektodawca tej wspólniejszej budowli.

50-Lecie Zespołu z Rzeszowszczyzny

Rzeszów. — Jednym z najstarszych zespołów folklorystycznych na Rzeszowszczyźnie jest ludowa grupa taneczno-teatralna we wsi Gać, w pow. przeworskim. Istnieje ona już 50 lat i obchodzi właśnie swój "złoty" jubileusz działalności artystycznej. Program występów tego zespołu oparty jest na miejscowych melodiach, przyspiewkach i obrzędach ludowych. Zasadniczym członkiem zespołu jest kapela, ze starym mistrzem gry na cymbałach — Józefem Piątkiem. Kapeli przewodni Jan Jakielaszek, a kierownikiem całej grupy jest Krzysztof Brożba.

Jiffy Crochet!



7077

by Alice Brooks

Please your favorite girl with snug slippers.

Give her a WARM gift — cozy slippers that cost pennies to make! Crochet of knitting worsted with gay fringe trim, soles of rug yarn. Pattern 7077: sizes S, M, L included.

FIFTY CENTS for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handling. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163, Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.

NEW 1971 Needlecraft Catalog — more instant fashions, knits, crochets, quilts, embroidery gifts. 3 free patterns. 80c.

NEW Complete Instant Gift Book — over 100 gifts for all occasions. Crochet, tie, dye, paint, decoupage knit, sew, quilt, weave — more \$1.00.

Complete Afghan Book — fashions, pillows, gifts, more! \$1.00.

"16 Jiffy Rugs" Book. 50c.

"50 Instant Gifts" Book. 50c.

Book of 12 Prize Afghans. 50c.

Quilt Book 1-16 patterns. 50c.

Museum Quilt Book 2 — patterns for 12 unique quilts. 50c. Book 3. "Quilts for Today's Living". 15 patterns. 50c.

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-iej)

blicyści, którzy zaledwie kilka miesięcy temu widzieli Amerykę pogrążoną w mrokach egoizmu i materializmu, zbroczoną krwią "uciskanych i głodnych," nagle spostrzegli światła i światła, oraz przekonali się że większość społeczeństwa jest z d r o w a, ma przed sobą jakieś cele, niekoniecznie nieludzkie, i konsekwentnie dąży do ich realizacji.

* * *

Jak przedtem obrazu Sodomu i Gomory, tak obecnie pochwała sielanki i cnoty zakwitła równocześnie na obydwu brzegach Atlantyku. "Mniej nudyzmu a więcej inteligencji powinno być cechą niemieckich komedii muzycznych i rewii," powiedział dziennikarzem dyr. Erik Charell po powrocie z podróży do N. Yorku, Londynu i Paryża. "Publiczność ma dość nudyzmu," zapewnił Charell. "Nudyzm należy do przeszłości. Początkowo hipnotyzował nas i drażnił zmysły. Obecnie nie wywołuje żadnego wrażenia. Jest poprostu nudny."

* * *

Skąd ta zmiana? Wydaje się, że środki masowej informacji w pogoni za sensacją poświęcały za dużo miejsca i czasu kilku zwierzętom na uniwersytecie "hippies," "yippies" i pokrewnym chuliganom, a tymczasem przesłaniały obraz rzeczywistości. Wieksość młodzieży nigdy nie była wykołojona i zdemoralizowana, a uznanie za jej reprezentantów garstkę wykołojonych inżynierów, jak np. pp. Janusz i Lubomir Fiełński, Piekarski, Skalski, Juliusz Jankosz i wielu innych. Warto jeszcze nadmienić, że z okazji inauguracji najpiękniejszego gmachu w Kurytybie — Telepar — prawdziwy triumf święcił inż. Lubomir Fiełński — projektodawca tej wspólniejszej budowli.

Antypapież We Francji

We Francji pojawił się "antypapież". Jest nim opat Collin, który wykluczony został niedawno z kościoła za szerzenie herezji. Przyjął on imię "Klemensa XV" i twierdzi, że on, a nie Paweł VI jest prawdziwym papieżem.

"Antypapież", noszący na co dzień białą, papieską sutanę, zdążył już założyć w miejscowości Clemery, niedaleko Nancy, własną gminę religijną i nawiązał kontakty z duchownymi za granicą. Nie wiadomo bliżej, na czym polega jego reformatorskie teorie, ale "Kościół Odnowiny" opata Collina jest widocznie atrakcyjny dla niektórych osób czy grup społecznych, ponieważ na ręce "antypapieża" wpływają z zagranicy bardzo poważne sumy pieniężne.

Na tym tle doszło ostatnio do ostrego konfliktu między "Klemensem XV" a "władzami skarbowymi. Inspektor skarbowy z Nancy wezwał opata Collina do zapłacenia 270 tys. franków podatku od dochodu, zaś w odpowiedzi na to "antypapież" rzucił na inspektora kłutwę ekskomuniki.

Jakkolwiek Francja jest w zasadzie krajem tolerancji religijnej, ale to nie wyklucza, że w pewnych środowiskach pojawia się czasem fanatyzm. W Cleemrty doszło właśnie do bójki ulicznych pomiędzy zwolennikami "Klemensa XV" a katolikami, którzy nadal popierają Pawła VI.

Księga z Biblioteki Mikołaja Kopernika

Olsztyn. — Muzeum Mazurskie w Olsztynie wzbogaciło się o niezwykle cenny zbiorek. Jest nim wydana w końcu XV wieku, we Włoszech księga medyczna. Z zapisów na wewnętrznej stronie okładki wynika, że wchodziła ona w skład prywatnego księgozbioru Mikołaja Kopernika, który zapewne korzystał z niej przy wykonywaniu praktyki lekarskiej. Księga jest jednym z nielicznych — jeśli nie jedynym — zachowanym w Polsce egzemplarzem pochodzącym z biblioteki prywatnej M. Kopernika. Większa część zbioru — po śmierci astronoma — przeszła na własność biblioteki kapituły warmińskiej i padła łupem wojsk szwedzkich w XVII w.

A. DE LAMOTHE

KOSYNIERZY

powieść z 1863 r.

Tłumaczył F. K.

95

(Ciąg dalszy)

Narbut i Chusko na czele swoich oddziałów, przygotowali się do obrony, sądząc, że to Błaguirow powraca w zamiarze zaczepki.

Nie domyślali się jeszcze, że to dwie armie postępowały, aby ich otoczyć.

Cezar też o tem nie wiedział.

Dzielną góral biegł wprost do Chuski, swego naczelnika.

—Generale, zawołał, ratuj oddział ucieczką i szybko, jeśli nie chcesz zostać otoczonym i wyciętym; jest ich najmniej dziesięć tysięcy z armatami i z kawalerią.

—Czy pewnym jesteś tego Szczepanie? zapytał Chusko.

—Tak, generale. Na Matkę Boską Częstochowską! opierać się jest niepodobiestwem. Słuchaj pan, to kozacy pędzą galopem; wkrótce będą tutaj.

Swinin i Mitwed, widząc odkryte swoje zamiary, rozkazali kawalerii uderzyć na obóz, którego ognie, nie wskazując korzystnej postawców pozycji.

O uniesieniu rannych, ani myśleć można było. Narbut pobiegł do szopy, lecz zaledwie zdążył uratować Martę i Elżbietę.

Ruben próbował podnieść się, ale chociaż nie był niebezpiecznie rannym, nie był w stanie utrzymać się na nogach i upadł na skomę, służącą mu za pościel.

Narbut chciał wiać na ręce swego przewodnika i unieść go.

—Ojczulku, rzekł kozak, sam ratuj się, i nie lękaj się o swoich rannych; darowali mi życie, powiem o tem moim braciom, i nie podniosą na nich ręki.

—Wróc pan do swoich żołnierzy, nalegał Ruben; nie ocalsz mnie, a sam zginięsz; niech Bóg Izraela błogosławi Polsce i skruszy jej kajdany.

Młody naczelnik serdecznie uściśnął rękę Rubena po raz ostatni.

—Weź pan ten papier, spiesznie wyszedł ranny, wsuwając mu w rękę stu rublowy banknot, otrzymany od Cezara; jeśli żyć będę — oddasz mi go pan, a jeśli umrę, dasz go mojemu jocu; przyczec mi to generale.

—Przysięgam, rzekł Narbut. Zostań z Bogiem.

I wyszedł, biegnąc do Dzieci Rozpaczy, którzy sformowali czworobok, silnym ogniem odpowiadali na atak kozaków.

Były to ostatnie naboje, co dopiero wystrzelili; jeszcze parę minut, a przeciw długim pikom kozakom nie będą mieli innej broni, jak tylko kolby swoich fuzyl.

Grenadyerzy moskiewscy i artyleria, spiesznie dążyli przez pola, na miejsce walki.

Wszelki opór był widocznie niemożliwy.

Widząc to Narbut, dał rozkaz odwrotu ku górcom, który przy sprzyjającej ciemności i dzielnej obronie Kosynierów Chuski zastanawiających armię, odbył się szybko i w dobrym porządku.

Przynależało, iż walczący Kosynierzy nie oszczędzali strasznej swojej broni. Korzystając z ciemnej nocy, zakrywając ich przed wzrokiem nieprzyjaciela, leżąc na ziemi, oczekali nieporuszeni i milczący, nadciągającą tententu koni; a kiedy go już mniemali na doniosłość swojej broni, rzucali się na wroga z kosą naprzód.

Stosy trupów znaczyły na płaszczyźnie każde takie zgubne natarcie, szczególnie dla kawalerii.

Za piętem, zdziśiatkowani kozacy, nie mogąc się nawet bronić w niespodziewanych potyczkach, i opadli na siłach przez przypuszcane ataki najczęściej w próżnię, przestali ścigać powstańców dobiegających już lasu, i wrócili do obozu, zajętego przez wojska moskiewskie.

Swinin był najpewniejszym ze obadwa oddziały Narbuta i Chuski ma w swojej mocy. Lecz kiedy spostrzegł iż wszyscy Polacy wymknęli mu się, gniew jego nie miał granic. Bliźni przeciw Bogu, przeklął kozaków i groził Abrahamowi, przypisując jego zdradzie niepowodzenie.

Napróżno błagał o oszczędzenie rannych, wierny swojej obietnicy kozak, oceniony przez Rubena; generał rozkazał skrepić go jako zdrajcę i wyrzucić z szopy wszystkich Polaków.

A w tym czasie, kiedy żołdacy po grubiańsku wykonywali nieludzki jego rozkaz, Abraham, szczególniejszym instykiem swojej rasy wiedziony, poszedł do zostawionych na śniegu sani, i wsunawszy się cichaczem pod grubą matę służącą jako pokrycie, szperał i macał długo z nieopisaną chciwością.

Naraz, krzywe jego palce, namacając pod pokryciem sukieniem sztukę złota, potem dwie, potem trzy, a potem zagłębiły się w całej kupie zimnego kruszcu, którego dźwięk z lubością rozpoznawało ucho żyda.

Odurzony Abraham zagłębił w nim ręce aż po łokcie i zaczął rozkoszować się w tej złotej kąpieli z przerażającą radością, blizką szaleństwa.

Lecz natychmiast przypomniał sobie kozaków, że są w obozie, w około niego i w każdej chwili mogą go napaść; zimny pot wystąpił mu na czoło, a żeby dźwignąć ze strachu.

Ostrożnie więc zsunął się ze san i wstrzymując oddech spojrzął dokoła.

O trzydziście kroków od niego, cisnęli się moskale w bezładnej gromadzie, na placu obok szopy, wrzeszcząc i rzucając przekleństwa na więźniów, których Swinin siedząc na koniu, o coś zapytywał. Tuż obok skrepiowanych Polaków, kilkunastu ludzi wbił w śnieg pale. Przygotowywano się do egzekucji; żołdactwo o niczem więcej nie myślało, jak tylko o wzięciu udziału w barbarzyńskiej zabawie.

Wtedy trochę uspokojony Abraham, przykucając do saniami, wygrzebał rękami i nożem dół w śniegu; potem, biorąc złoto garść po garści, układał je warstwami, z rozkosznym drżeniem.

Długi czas tak siedział pochylony nad swoim skarbem nie przykrywając go śniegiem, żal mu go było zostawić; wziął parę sztuk złota i wsunął je do ogromnej kieszeni swego chafata, potem jeszcze kilka, lekając się aby mu kto nie zabrał; nie wiedząc co czynić, walczył z dwoma uczuciami; wreszcie uległ pokusie i zaczął napełniać kieszenie złotem, kiedy naraz ze dwaściami głosów zawołało:

—Abrahamie! Abrahamie!

Szybko śniegiem przykrył dółek, udeptał go starannie, potem położył kawałek rogówki, i cały drżący, poszedł do zbiegowskiego stojącego przed dwiema szopami.

—Gdzie jest ten pies Abraham? gniewnie zapytał Swinin.

—Jestem, excellencyo, odpowiedział biedny przewodnik, z trudnością przeciskając się przez zwarte szeregi żołnierzy.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Ostatnia Zabawa w Karnawale

W sobotę 20-go lutego, odbędzie się zorganizowana na dużą skalę, huczna zabawa na pożegnanie karnawalu. Dwie orkiestry będą przygrywały do tańca. Na sali balowej Joe Cook-Kucharskiego a w klubie — Romana Dumich. Cały dom do dyspozycji gości. Rezerwacje stolików są przyjmowane w klubie — tel. 341-6664. Dechód przeznaczony na fundusz inwalidzki. Wszyscy sympatycy i przyjaciele proszeni są o przybycie.

EUGENIA I JERZY STOLARCZYK Polski Program Radiowy

Założony w 1927 roku

WXEN

106.5 FM—Cleveland, Ohio

Środa i Piątek, 7:30 wiecz.

Niedziela, 10:30—11:30 rano

Młodzi Piszą:

Spojrzenie z Boku

JACEK ZRYWNY

Myśl o napisaniu cyklu artykułów związanych z Uniwersytetem, z tutejszym życiem studentek i jego problemami, nurtowała mnie już długi okres czasu. Gdy jednak sięgnęłam po pióro zorientowałam się, że nie mogę poprzestać na bezstronnym przedstawieniu faktów i zdarzeń. Obiektywizm w tym wypadku byłby niezwykle trudny i jednocześnie musiałby ograniczać moje wrażenia. Chcę się jednakowoż zastrzec, iż nie eksponuję własnego subiektywizmu nawet w momencie, gdy się ze swymi poglądami nie kryje. Piśmę o własnym spojrzeniu na Uniwersytet i studentów życia, stąd też ten nieco dziwny tytuł artykułu.

"Chicago Circle"

Uniwersytet wydaje się potężny, przylatca ogromem, imponuje bogactwem, zadziwia liczbą studentów, razi i jest zarazem lubiany.

Zaczęty w 1965 roku, jeszcze się rozbudowuje. Pożera okoliczne rudery, bluzga studentkami samochodami, pnie się w górę i w szersze.

Nie tak dawno temu stałem się jednym z tych, którzy nieprzerwaną falą wylewali się rano z kolejk, szukali parkingu, przelatywali z jednego końca Uniwersytetu na drugi śpiesząc do klas, wkuwali się w bibliotece, rzęli w karty przy stole, wykańczali się na obrzydliwych drogich obiadach, zasypiali w klasach, na korytarzach, w bibliotece, by wreszcie po w ten sposób pracowicie spędzonym dniu zostawić wymaltretowany ośrodek nauki na pastwę sprzątaczy.

W czasie kilkunastu miesięcy mojego pobytu na Uniwersytecie zdołałem się już przyzwyczaić do olbrzymia, zrozumieć jego życie, znaleźć w nim coś, co jest jedną jednostką więcej, w którą pakuję się w szybkościowym tempie góry wiadomości.

W porównaniu do Polski, gdzie ukończyłem rok studiów na Uniwersytecie, chyba najbardziej rzucają się w oczy różnice jest stosunek ucznia do nauczyciela. Jest to stosunek nacechowany bezpośredniością, która w pewnym stopniu jest wynikiem braku większego autorytetu grona nauczycielskiego u studentów. Najważniejszą rzeczą jest wiedza i sposób jej przekazywania, a nie metody do jakich uczeń musi się przyzwyczaić, by uzyskać aprobatę profesora, jak to na ogół bywa w Kraju. Stosunek ten wyraża się dużą ilością krytycznych i podchwytliwych pytań adresowanych do wykładowców, a także klasowymi polemikami, — które nierzadko przeradzają się w kłótnie. Myślę, że jedną z przyczyn podobnego stanu rzeczy jest studentka "wolność" w zmienianiu kierunków studiów, czy też nawet możliwość zmiany uczelni. Takie podejście do sprawy może początkowo razić wydając się aż zbyt liberalne w stosunku do systemu studiów wyższych w Polsce. Po pewnym czasie, jednakże, po przyzwyczajeniu się do warunków, wchodzi po prostu w krew.

Metody nauki są jak najbardziej nowoczesne. Najnowocześniejszy sprzęt techniczny znajduje się niemal w każdej klasie. Bogata biblioteka oferuje w każdy dzień tygodnia ofertę niezliczonej ilości książek, magazynów, tygodników i wreszcie gazet codziennych z całego świata. Szkoła posiada świetne centra komputerowe, gdzie podobno za 10 sekund pracy komputera płaci się \$80. Inne komputery, tzw. analityczne, znajdują się prawie w każdym laboratorium, gdzie studenci mogą rozwiązywać równania różniczkowe. Pomoce w rodzaju płyt, nagrań magnetofonowych są używane przez departamenty językoznawstwa. Ciekawostką jest pomysła na szeroką skalę pomocy dla studentów z obcych krajów, w formie osobnych kursów angielskiego, gdzie zatrudniona jest wykwalifikowana pomoc pedagogiczna.

Program rozrywkowy dla tych, którzy mają wolny czas jest urozmaicony. Ping-pong,

tennis, "hand ball", siatkówka, pływanie, koszykówka itd. to jedne z nich. Wiele rozrywek w różnych dyscyplinach sportu jest specjalnie urządzanych dla stowarzyszeń studentek. Poszczególne studenci mogą służyć także pomocą kolegom spoza szkoły. Są oni upoważnieni w tym wypadku do przeprowadzenia dwóch gości, którzy mogą korzystać ze wszystkich udogodnień uniwersyteckich.

Szansa dostania się na Uniwersytet jest o wiele większa niż w Polsce. Wydaje się nawet, że studenci zagraniczni mają większe szanse od studentów amerykańskich, ponieważ istnieje specjalna ustawa o ich przyjmowaniu na złagodzonych warunkach.

Kto ukończył szkołę średnią w Polsce, nie powinien mieć żadnych trudności, oczywiście oprócz trudności językowych, w dostaniu się na Uniwersytet.

Poziom nauki w Chicago Circle jest wysoki. Będąc w zasadzie instytucją państwową Uniwersytetowi nie zależy na liczbie studentów, ponieważ nie czerpie on z tego zysków. Czasami po pierwszym roku połowa studentów odpada, a zdarza się też, że tylko 10—20% tych, co przeszli pierwszy rok, zdaje egzaminy końcowe.

Mimo przeróżającego tempa studenci znajdują sporo wolnego czasu na różnego rodzaju rozrywki. Kontrast jest chyba najlepszym słowem opisującym wydarzenia zwykłych dni nauki.

SDS, najbardziej bojowa i krzykliwa organizacja urzędująca, przelatywała z jednego końca Uniwersytetu na drugi śpiesząc do klas, wkuwali się w bibliotece, rzęli w karty przy stole, wykańczali się na obrzydliwych drogich obiadach, zasypiali w klasach, na korytarzach, w bibliotece, by wreszcie po w ten sposób pracowicie spędzonym dniu zostawić wymaltretowany ośrodek nauki na pastwę sprzątaczy.

W porównaniu do Polski, gdzie ukończyłem rok studiów na Uniwersytecie, chyba najbardziej rzucają się w oczy różnice jest stosunek ucznia do nauczyciela. Jest to stosunek nacechowany bezpośredniością, która w pewnym stopniu jest wynikiem braku większego autorytetu grona nauczycielskiego u studentów. Najważniejszą rzeczą jest wiedza i sposób jej przekazywania, a nie metody do jakich uczeń musi się przyzwyczaić, by uzyskać aprobatę profesora, jak to na ogół bywa w Kraju. Stosunek ten wyraża się dużą ilością krytycznych i podchwytliwych pytań adresowanych do wykładowców, a także klasowymi polemikami, — które nierzadko przeradzają się w kłótnie. Myślę, że jedną z przyczyn podobnego stanu rzeczy jest studentka "wolność" w zmienianiu kierunków studiów, czy też nawet możliwość zmiany uczelni. Takie podejście do sprawy może początkowo razić wydając się aż zbyt liberalne w stosunku do systemu studiów wyższych w Polsce. Po pewnym czasie, jednakże, po przyzwyczajeniu się do warunków, wchodzi po prostu w krew.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

Dyr. ZNP Radosz Na Instalacji Gminy 139

Posiedzenie wyborcze Gminy 139 ZNP odbędzie się w czwartek, dn. 28 stycznia, w sali Mono Club, pnr/ 2959 W. 40-ta ulica, początek o godz. 7-ej wieczorem punktualnie. Przypominamy w s y s t e m Gmin 139, iż każda Grupa zobowiązana jest złożyć mandat wybranych delegatów i delegatów do Gminy naszej na rok 1971. Mandat winien zawierać imiona i nazwisko delegata i delegatki oraz ich adresy, — winien być również podpisany przez prezesa i sekretarza Grupy i mieć pieczęć Grupy. Mandaty winny być doręczone na posiedzeniu Gminy 139 dnia 28-go stycznia.

Zaraz po wyborach, w ten sam wieczór odbędzie się instalacja nowego zarządu Gminy 139, na którą zaproszony został Dyrektor ZNP p. Tadeusz Radosz. Zaproszona także została komisarka Okręgu 12 ZNP pani Helena Orawiec. Dyr. Radosz odbierze przysięgę od nowego zarządu Gminy 139.

Prosimy wszystkie delegatki i delegatów o liczne przybycie oraz o punktualność. Zarząd Gminy — Olga Bożek, wiceprezesa; Genowefa Wesołowska, sekretarka.

Wyborcze Zebranie Gminy 128 ZNP

Roczne i wyborcze zebranie gminy odbędzie się w czwartek 28-go stycznia 1971 w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey Ave., o godzinie 8-ej wieczorem.

Ze względu na ważność spraw jak wybór urzędników i inne, panie delegatki i p. delegaci proszeni są o obecność i punktualność. Zarząd Grup proszone są zaopatrzyć swych delegatów(iki) w mandaty.

L. E. Mlston, prezes
P. Kaczmarek, sekretarz

Z Gminy 3 ZNP

Wyborcze posiedzenie delegatów i delegatek Gminy 3 ZNP odbędzie się w czwartek, dnia 28-go stycznia, w sali posiedzeń PLAW pnr 3024 North Laramie Ave. Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

Oprócz wyboru zarządu na rok 1971 są inne także ważne sprawy do zakatwienia, przeto obecność delegatów i delegatek reprezentujących grupy jest wielce pożądana.

Prosimy Grupy zaopatrzyć swych delegatów w mandat z podpisem prezesa i sekr. Grupy. — Zarząd Gminy 3 ZNP Wacław Andrzejewski, prezes, Wiktoria Kolman, sekretarka.

Prezes Mazewski Na Instalacji Grupy 771 ZNP

Tow. Korony Narodowej Polskiej Grupa 771 ZNP odbędzie swe posiedzenie i instalację dziś, w środę, dnia 27 stycznia, w lokalu Pol. Legionu Am. Weteranów pnr 3024 N. Laramie, początek o godzinie 8-ej wieczorem.

Na instalację naszą przybędzie prezes ZNP Alojzy A. Mazewski, który odbierze przysięgę od nowo wybranych członków zarządu Grupy 771 na rok 1971-y. Z tego względu jak najliczniejszą obecność członków Grupy jest usilnie pożądana i wymagana. Z polecenia zarządu — J. Zukowski, prezes.

Prezes ZNP Mazewski Zaprzysięży Zarząd Pol-Am. Klubu Handlowego

Polsko Amerykański Klub Handlowy Avondale istnieje już 35 lat, a jednym z założycieli Klubu był późniejszy prezes lat 20, a obecnie honorowy prezes Adam Waśkowski.

Klub odbył swe roczne i wyborcze posiedzenie w sali Wonderland pnr. 2940 Milwaukee Ave. we wtorek, dnia 12 stycznia. Prezes Pol-Am. Klubu Handlowego adwokat Donald Biniak załatwił najważniejsze sprawy bieżące, poczem przystąpiono do wyborów nowego zarządu na rok 1971-y.

Miesiąc temu został wybrany komitet nominacyjny, który miał przygotować listę nowych urzędników do wyboru. Do tego komitetu wchodził: Leonard Osuch jako przewodniczący, były prezes Klubu; Waldemar Buda, Kazimierz Laskowski, Alderman 35 wardy i były prezes klubu; Patrick Iwicki z Avondale Savings and Loan Ass'n., Ray Hofman i Richard Chmielek.

Wyrażono uznanie za pracę wykonaną w roku 1970 dla prezesa Donalda Biniak, adwokata z zawodu, jak również i całej administracji, która z nim współpracowała we wszystkich działaniach dla dobra całego klubu.

Komitet Nominacyjny polecił ponownie wybrać całą administrację i dyrektora, która była w roku 1970. Zebrani na sali członkowie zatwierdzili jednogłośnie na odpowiedni wniosek, jaki wysunął członek klubu, Dennis Voss, przewodniczący dyrekcji Banków Parkway and Trust Co. przy Harlem i Lawrence Aves. i First State Bank of Chicago pnr. 4646 N. Cumberland Ave.

Władysław Kuman, przewodniczący Komitetu Prasy.

Wiadomości z Gminy 87 ZNP

Gwiazdka Gm. 87 ZNP

Już w tę niedzielę, 31 stycznia odbędzie się "Gwiazdka" Gminy 87 ZNP, urządzona pod kierownictwem Sekretarza Grupy przy Gminie, wspólnie z Komitetami Zabaw, Sportu i Rozwoju. Gwiazdka odbędzie się w sali Lipskich, pnr. 2059 W. 19-ta ulica, o godzinie 2-ej popołudniu. Program gwiazdkowy rozpocznie się krótkim przemówieniem zaproszonego Urzędnika Związku Narodowego Polskiego, poczem będą filmy dla dzieci, rozdanie podarunków przez Gwiazdora i poczęstunek dla dzieci biorących udział w Gwiazdce.

Za Zarząd Gm. 87 ZNP: — Michał Latka, prezes; Stanisław Wiczeorek, sekr. Gminy; Komitety Zabaw, Sportu i Rozwoju.

Pogrzeby

Dnia 16-go stycznia pożegnała się z tym światem długoletnia osadniczka dzielnicy Annova, s. p. Anna Szymczyk, przeżywszy lat 90, członkini Tow. Sokół Polski Nr. 1-szy, Bratnia Dłoń, Gr. 1060 ZNP.

Pogrzeb odbył się z zakładu pogrzebowego Jana Dulski, pnr. 2100 W. 18-ty Place, do kościoła św. Anny, zaś stamtąd na cmentarz Zmarłych wstąpiła Pańska na parciele familijną. Zmarła pozostała w smutku pogrążona rodzinie: Teresę (Józef) Resh i Wiktoria Mendzala, córki i zięcia; Józefa (Florence), Stanisława (Hilda) i Władysława (Violet), synowie i synowie; 8 wnucząt i 8 prawnucząt.

Dnia 15-go stycznia pożegnała się z tym światem, s. p. Józefa Chorobik, członkini Tow. Św. Sebastiana, Gr. 1797 ZNP; Tow. św. Barbary Nr. 33 ZPRK i członkini Bractwa Niewiast Różańca św.

Zarząd i Dyrekcję Polsko-Ameryk. Klubu Handlowego Avondale tworzą na rok 1971: Adam B. Waśkowski — honorowy prezes; adwokat Donald Biniak — prezes; Patrick Iwicki — I wiceprezes; Edward Klimala — I wiceprezes; Edmund Amroszewski — sekr. prot.; J. Mieczysław Skaja — skarbnik; Roman Jedliński — sekr. fin.; Stanisław Lapwing — Czajka — marszałek. Dyrekcję tworzą: Wład. Białczak, Sr.; Władysław Białczak — Jr.; Wademar Buda, Richard Chmielek, Raymond Hoffman, Kazimierz Laskowski, Leonard Osuch, James Osuch i Kenneth Osuch.

Postanowiono urządzić okazałą instalację nowej administracji w poniedziałek, dnia 15 lutego, w sali Cardinal House, pnr. 5159 W. Belmont Ave., na którą prócz członków zostaną zaproszeni wybitni przywódcy i działacze jak Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej i prezes Związku Narodowego Polskiego mecenas Alojzy M(a)zewski, którzy odbierze przysięgę od nowej administracji, oraz inni.

W sprawie instalacji, każdy z członków otrzyma list od sekretarza klubu, Edmunda Ambroszewskiego.

Przewodniczącym komitetu instalacyjnego jest II wiceprezes Edward Klimala, z którym można się również porozumieć w sprawie instalacji lub z którymkolwiek urzędników i członkiem dyrekcji Polsko-Amerykańskiego Klubu Handlowego.

Władysław Kuman, przewodniczący Komitetu Prasy.

Edmund J. Kucharski — Dyrektorem 1st State Bank Of Chicago

Edmund J. Kucharski, b. skarbnik powiatu Cook, został wybrany członkiem Rady Nadzorczej (Board of Directors) 1st State Bank of Chicago.



EDMUND J. KUCHARSKI

Edmund J. Kucharski, b. skarbnik powiatu Cook, został wybrany członkiem Rady Nadzorczej (Board of Directors) 1st State Bank of Chicago.

— powiedział Voss — cennym wkładem i przyczyni się do dalszego rozwoju naszego banku.

W czasie sprawowania urzędu skarbnika powiatowego Kucharski był odpowiedzialny za fundusz w wysokości pół miliarda dol., a dzięki inwestycjom zwiększył dochód powiatu o \$25 mln., oraz wprowadził nowoczesny system dokumentacji.

Obok Kucharskiego w Radzie Nadzorczej są nast.: Dennis Voss, przewodniczący; Frederick Potter, prezes; Joseph P. Zizzo, wiceprezes; Mitchell P. Kobelinski, radca prawny; George Moser, Sr., dyrektor; Theodor Schorsch, dyrektor.

State Bank, jeden z najbardziej nowoczesnych banków w północno-zachodniej części miasta, w pobliżu portu lotniczego O'Hare, mieści się obecnie w nowym lokalu pnr. 4646 N. Cumberland ul.

Krzyżanowski i Barbara Denys Na Maskaradzie Akademików

W okresie karnawałowym, obok wielu reprezentacyjnych, zakrojonych na dużą skalę balów i mniejszych zabaw tanecznych, odbywa się w Chicago corocznie od kilku już lat zabawa o zupełnie odmiennym charakterze i nastroju — zabawa maskowa Związku Akademików.

Maskarada organizowana przez Polski Związek Akademików, Okręg Chicago, nie jest obliczona na tłumy. Panuje tu nastroj swobodny, intymny. W przylutych salach Chicago Society zbiera się zazwyczaj około 120 osób, które bawią się znakomicie.

Nie obowiązują tu stroje wieczorowe. Zamiast smoków i długich balowych sukien, widuje się tu kostiumy wykonane z dużą fantazją, zaskakujące swą pomysłowością i oryginalnością. Wszyscy przychodzą w maskach, maski są zresztą do nabycia przy wejściu. Strój dowolny.

Lecz kostiumy, a niekiedy brak niemal kostiumu, nie stanowią jedynej atrakcji tej zabawy. Są i inne: specjalnie udekorowane sale przez młodych artystów malarzy, konkurs na najlepszy strój, nagrody, a poza tym w tym roku zabawę prowadzić będzie popularna para aktorów krakowskich — Barbara Denys i Ryszard Krzyżanowski. Przeprowadzą oni szereg gier, odgrywając jednocześnie role wodzirejów zabawy.

W tym roku maskarada

PZA odbędzie się w sobotę, 30 stycznia w salach Chicago Society, 2222 N. Kedzie. Po- skątek o godz. 9 wiecz. Wstęp przystępny — tylko \$2.50. Kapanki, kawa i ciasto.

Warto wybrać się na tę odmienną pod względem otoczenia i nastroju zabawę i spędzić wieczór w towarzystwie młodszego pokolenia.

Inwentaryzacja Jasnogórskich Skarbów

Warszawa. — Za zgodą władz kościelnych w klasztorze na Jasnej Górze przebywała przez 100 dni ekipa pracowników naukowych Instytutu Sztuki PAN. Uczestniczyli w niej trzy osoby: mgr Zofia Rozanow, mgr Ewa Smulikowska i fotograf Jerzy Langda, którzy przeprowadzili inwentaryzację wspólnych zbiorów Jasnogórskich. Wynik wizyty naukowców to około 4 tys. fotografii oraz kilka tysięcy zapisanych kart, zawierających wiele notatek inwentaryzatorskich, które z kolei zostaną przeniesione do wielkiego dzieła: Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce. Wizyta naukowców nie została jeszcze zakończona. Prace inwentaryzacyjne będą trwały jeszcze dłuższy czas, gdyż bogactwo zgromadzonych na Jasnej Górze dzieł kultury polskiej jest wprost nieprzebrane.

"Niebiesko-Czarni" Po Triumfach w Europie Przyjeżdżają Do Ameryki

Znakomity polski zespół młodzieżowy "NIEBIESKO-CZARNI", po triumfalnym tournée po Europie, przybywa nareszcie do Ameryki, sprowadzony przez popularnego impresarię HENRYKA MICHAŁSKIEGO.

Thumy rezydentów zjawiają się w miastach FRANCJI, WŁOCH, BELGII, HOLANDII, LUKSEMBURGU, FINLANDII, NIEMIEC, SZWAJCARII, WĘGIER, JUGOSŁAWII a nawet i MALTY. We Francji i Luksemburgu nagrywali dziesiątki płyt. Wyśmienici soliści "NIEBIESKO - CZARNYCH": — ADA RUSOWICZ i WOJCIECH KORDA stali się ulubieńcami młodzieży dziesiątków krajów Europy.

"NIEBIESKO - CZARNI" wystąpią w Chicago w sobotę, dnia 20 lutego, o godzinie 7:30 wiecz., oraz w niedzielę, dnia 21-go lutego, o godz. 3-ej po południu, w sali LANE TECH. AUD., Western róg Addison. Bilety można nabyć w normalnych miejscach przedprzedaży. (R.M.)

POSZUKUJE

Kilku domów w Waszej okolicy celem zamontowania naszego nowego Vinyl Aluminium Insulated Siding. Zainteresowani proszeni są dzwonić: Mr. Moore — 286-9060

UWAGA CZYTELNICZY W CHICAGO
Szybkość! Punktualność! Wygoda!
oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do
NASZYCH CZYTELNIKÓW
W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdźcie ją zawsze na Waszym gościnnym progu. Jeżeli chcecie mieć to wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za opłatą \$1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego

NORTHWESTTOWN BUSINESS DIRECTORY

Popierajcie Firmy Które Się Ogłaszają w Dzienniku Związkowym

LIQUOR STORE

Największy wybór importowanych wódek z Polski; Likierów Baczewskiego i Mikolassa posiada w Chicago tylko popularny skład

LENARD'S
Liquor House
1172 Milwaukee Avenue
Telefon: AR 6-4246
Chicago, Illinois 60622

REAL ESTATE

J. B. PALLASCH
I SYNOWIE

Załatwia wszelkie sprawy realnościowe jak: kupno, sprzedaż, zamiana budynków, hipoteki, ubezpieczenia ognioowe, od wypadków.

Telefon ARmitage 6-1517

2871 MILWAUKEE

Pon., wt., czwart. 9-5 po pol
7-9 wiecz. Piąt. i Sob. 9-5 po pol
środa 9-12 w południe.

MIRROS

STAROKRAJSKA, prawdziwa masz ZYWKOSTOWA Nr. 2 \$2.00, silnie rozgryzająca, doskonała na przebieżania, na bóle mięśniowe, reumatyczne i artretyczne. Nr. 1, \$2.00, doskonała na zwichnięcia, zlamania, stłuszczenia, opuchlizne, podrażnienia skórne i ziąz cere. Do nabycia w polskich aptekach. Wyślany przez pocztę, opłacone czekiem lub money order. Dodacie 25 centów za jeden słoik, po 10 centów za każdy następny. NA ODĆ do Kanady zamówień nie przyjmujemy.

MIRROS MEDICINE CO.
2048 W. Division St.
Chicago, Ill. 60622

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid

At Chicago, Illinois

Published Daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ

W CHICAGO I W KANADZIE

Codziennie i Sobotnie	Tylko
Rocznice (1 yr.) \$26.00	Sobotnie Wydanie
Półrocz. (6 mos.) 15.00	Rocznice (1 yr.) \$38.00
Kwartal. (3 mos.) 8.50	Półrocz. (6 mos.) 5.50
Miesięcz. (1 mo.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 3.25

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ

POZA GRANICZ CHICAGO W U.S.

Codziennie i Sobotnie	Tylko
Rocznice (1 yr.) \$35.00	Sobotnie Wydanie
Półrocz. (6 mos.) 13.50	Rocznice (1 yr.) \$48.00
Kwartal. (3 mos.) 8.00	Półrocz. (6 mos.) 5.50
Miesięcz. (1 mo.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 3.25

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada	Pozza Granice Chicago
Rocznice (1 yr.) \$18.00	Rocznice (1 yr.) \$17.00
Półrocz. (6 mos.) 11.00	Półrocz. (6 mos.) 10.00
Kwartal. (3 mos.) 6.50	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 3.00	Miesięcz. (1 mo.) 2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Sobotnie	Tylko
Rocznice (1 yr.) \$34.00	Sobotnie Wydanie
Półrocz. (6 mos.) 20.00	Rocznice (1 yr.) \$10.50
Kwartal. (3 mos.) 12.00	Półrocz. (6 mos.) 7.50
	Kwartal. (3 mos.) 4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy

Numer Codzienny (Single Daily Copy)15c

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy

Numer Sobotni (Single Saturday Copy)20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano

BRUNSWICK 8-8707

Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700

Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Pokojuwa Rewolucja

"Nadszedł moment, aby przedstawić narodowi amerykańskiemu nowe podejście do zagadnienia stosunków pomiędzy rządem i społeczeństwem. To nowe podejście musi oddać potrzeby, żądania i aspiracje naszych czasów. Musi to być koncepcja i program reorganizacji, jak najdalej sięgający, jak najbardziej obszerny i gruntowny a jednocześnie być jednym z najśmielszych, jaki kiedykolwiek został Kongresowi amerykańskiemu przedstawiony."

W tych słowach ujmował niedawno prez. Nixon swoją własną wizję programu, który przedstawił w ubiegły piątek Kongresowi w tradycyjnym orędziu o stanie Unii.

Zanim polityczni i ekonomiczni chirurdzy dokonają na swoich operacyjnych stołach szczegółowej i na pewno nie zawsze dla Prezydenta przychylniej analizy programu, można już chyba dzisiaj stwierdzić, iż jego koncepcja obszernego uczestnictwa stanów i miast w dochodach państwowych, jak również rewolucyjna reorganizacja struktury władzy wykonawczej pobudzi nie tylko imaginację ale pozyska również popularne poparcie szerokich mas społecznych.

To społeczeństwo wydaje się być znudzone i zniechęcone stale rosnącą kontrolą i ingerencją "big daddy" w Washingtonie, który rzekomo ma lepiej wiedzieć co robi i dlatego będzie chętnie widział większy stopień swobody w urządzaniu swojego życia społecznego na szczeblach lokalnej i stanowej administracji.

Szerokie masy społeczne powitają również, niewątpliwie z radością, zapowiedź redukcji biurokratycznego polipa dwunastu departamentów rządowych na rzecz mniejszego ale sprawniejszego aparatu administracji federalnej i zbliżenie w ten sposób władzy do prostego człowieka.

Nie jest chyba rzeczą przypadkową, że orędzie Nixona było w całości poświęcone i ograniczone do spraw polityki wewnętrznej. "Nixon wraca do domu" jak powiedział jeden z komentatorów telewizyjnych. Po niewątpliwym rozładowaniu nastrojów antywojennych rozsądną i efektywną wietnamizacją wojny w Południowej Azji oraz nadania biegu inicjatywom w Europie i na Środkowym Wschodzie — Nixon jest jawnie zdecydowany skoncentrować wszystkie swoje wysiłki w bieżącym roku na problemach domowych i wycisnąć ślad swojej "pokojuwej rewolucji" w historii.

Bez względu na to, jakie będą losy i koleje prezydenckiego programu w Kongresie, tradycyjnie zazdrośnym o zasięg swoich kompetencji i wpływy swoich patronatów, które mogą być zagrożone realizacją nowej koncepcji — wizja Nixona ma duże szanse, aby utrwalić się w umysłach ludzi, jako ważny i śmiały krok w urzeczywistnianiu lincolnowskiej wizji "government of the people, for the people, by the people."

Nikt na pewno nie sądzi, aby ta nowa wizja urzeczywistniła się w całości z precyzją właściwą epoce mózgow elektronicznych, ale w czasach, kiedy człowiek zdobywa księżyc, nie jest chyba może zbyt fantazyjne przypuszczenie, że niektóre z tych ideałów "sięgną bruku."

Tama w Asuanie

Przez pięć tysięcy lat chłopcy egipscy żyli z łaską Nilu. Gdy rzeka niosła dość wody, można było nawadniać pola. Gdy wody było mało, panował głód. Gdy było jej za wiele, następowała klęska powodzi.

Gdy prezydent Egiptu Gamal Nasser z początkiem lat pięćdziesiątych postanowił zbudować tamę w Asuanie, zwrócił się o pomoc do największego mocarstwa technicznego w

świecie, do Stanów Zjednoczonych. A ostatnio, w 53-ą rocznicę urodzin zmarłego Nassera, jego następca Sadat dokonał inauguracji tamy. Jednak zagraniczni technicy, którzy go powitali, byli Rosjanami a nie Amerykanami. Wszędzie powiewały egipskie i rosyjskie flagi, a dygnitarzem, który wraz z Sadatem przeciął wstęgę, był prezydent ZSSR Mikołaj Podgorny.

Skąd znaleźli się tam Rosjanie? Stany Zjednoczone gotowe były pomóc Egipcjowi w budowie tamy, jednak sekretarz stanu Foster Dulles unieważnił umowę, reagując w ten sposób na układ Kair-Moskwa o dostawę broni i na uznanie przez Nassera komunistycznych Chin. Gdy Ameryka wycofała się, weszły Sowiety.

Materiały, użyte do budowy tamy, równają się masie 17 piramid Cheopsa. Tama ma przy swej podstawie milę szerokości, ma dwie mile długości i 36 stopi wysokości. Zamknięta jezioro, zawierające trzy razy tyle wody, co rezerwuuar tamy Hoovera na rzece Colorado. Już sześć miesięcy temu tama oszczędziła Egiptowi pół biliona dolarów strat, zatrzymując wezbrane wody z Etiopii i z Sudanu. Wyrównując przepływ wody, tama umożliwi nawodnienie dodatkowych 2,000,000 akrów ziemi, skutkiem czego Egipt będzie samowystarczalność w zbożu i będzie mógł eksportować ryż, wartości \$200,000,000 rocznie. Tama dostarczy 10 bilionów kilowatogodzin prądu rocznie, co wystarczy do uruchomienia nowych fabryk aluminium i stalowni, oraz do oświetlenia 4,600 wsi. Ogółem tama ma zwiększyć dochód narodowy Egiptu o około \$500 milionów rocznie.

Są tu jednak i pewne cienie. I tak tama zatrzymywając będzie miliony ton mułu, będącego pożywką dla ryb w delcie Nilu. Już obecnie rybacy skarżą się na spadek ilości ryb. Dalej, tama obniża poziom wody przy ujściu Nilu, skutkiem czego słońca woda morską wdziera się w deltę Nilu. Wreszcie wolna od mułu woda nadziera brzegi rzeki, a w stojących wodach powyżej tamy lęgną się olbrzymie masy komarów.

Jednak budowa tamy była koniecznością i jedynym sposobem podniesienia potencjału gospodarczego kraju. Pytanie tylko, czy wyższą ceną za postęp nie będzie usadowienie się w Egipcie Związku Sowieckiego, jako twórcy tamy.

INNI PISZA:

Uderzenie w System

THE NEW YORK TIMES — Demokraci w przyszłej Izbie Reprezentantów przygotowują się do zadania ciosu systemowi starszeństwa w obsadzaniu stanowisk przewodniczących poszczególnych komisji. Będzie to jednak przypuszczalnie słabe jedynie uderzenie, jakiego nie należy mieszać z zasadniczą reformą, jakaby polegała na wyzwoleniu raz na zawsze Izby Reprezentantów z tej tradycji, wedle której sama "długowieczność" polityczna gwarantuje arbitralną kontrolę nad życiem ustawodawczym Izby. Nawet bowiem jeżeli konwentykel partijny załatwiłby w pełni wszystkie zalecenia specjalnej komisji badawczej pod przewodnictwem kongresmana Hansena i tak system starszeństwa pozostanie prawie nietknięty.

Propozycje Hansena ograniczają w pewnej mierze władzę przewodniczących komisji, zastrzegając, że nie mogą oni stać na czele więcej niż jednej z poszczególnych podkomisji. Co ważniejsze, jedenastu członków komitentu będzie miało możliwość przeferowania przy początku każdej sesji głosowania nad wyznaczeniem przewodniczących komisji i ich członków. Dalekie to jest jednak jeszcze od swobodnego wyboru tych przewodniczących przez wszystkich członków partii w kongresie. Nie jest też prawdopodobnym, aby na skutek tej proponowanej zmiany wielu szanownych "książąt kongresowych" utraciło swe trony. Niemniej daje to możliwość zakwestionowania jednego czy dwóch z nich przy każdej sesji. Będzie to o tyle poprawa — że wolni dotychczas od wszelkiej obawy pociągnięcia do zdania rachunków przywódcy ci liczyć będą się musieli obecnie z taką ewentualnością.

Ale nie położy to kresu nierównościom w reprezentacji, skoro nadal jednopartyjny dystrykt wyborczy w Mississippi czy w Brooklinie zapewniłoby mu, jako swego reprezentanta, potentata w kongresie, ponieważ może on być ponownie wybierany bez końca, podczas gdy np. rejon w Connecticut skazany jest jedynie na reprezentanta "drugiej klasy", nie mającego szans na osiągnięcie "statusu senioratu".

Mamy więc nadzieję, że reformatorzy w Izbie Reprezentantów przyjmą zalecenia komisji Hansena jedynie w wypadku, gdy nie będą w stanie osiągnąć niczego lepszego i w pełnej świadomości, że jest to tylko pierwszy krok na właściwej drodze.

To i Owo

W pobliżu Morza Czerwonego istnieje zaskakujące jezioro, które wydaje się lekceważyć prawa fizyki: na jego powierzchni woda nagrzana jest do + 16 st. C, natomiast na głębokości 1,5 m ma temperaturę aż + 41 st. C. Najciekawsze jest o, że w tym rejonie nie ma żadnych źródeł promieniowania, którego energia mogłaby podgrzewać wodę. — Uczni starają się rozkryć tę przedziwną zagadkę.



Po Klótni z Żoną, Siadając Za Kierownicą, Zdząsz Prosto "Do Nieba". — Jubileusz Mieczysławy Cwiklińskiej. — Uczni Odrywają Tajemnice "Srebrnego Globu". — Tragedia Cejlońskich Słoni

W amerykańskim czasopiśmie lekarskim "Medical Insight" psychiatra dr Stuart L. Brown ogłosił wyniki swych studiów nad przyczynami śmiertelnych wypadków drogowych: "Istnieje pewien rodzaj kierowców samochodowych — pisze — których należałoby z lekarskiego punktu widzenia traktować tak, jak pacjentów noszących w sobie śmiertelną chorobę".

Pisze obszerniej na ten temat tygodnik "Dookoła Świata".

Psychiatra zbadał dokładnie prywatne życie 25 śmiertelnych ofiar katastrof. Jego współpracownicy, na formularzach zawierających 165 pytań, spisali wypowiedzi najbliższych krewnych tych ofiar, ich przyjaciół, kolegów i znajomych. Równocześnie, mechanicy i inżynierowie przeprowadzili ekspertyzę uszkodzonych w tych wypadkach samochodów. Policja dostarczyła opisy wypadków i zdjęć. Lekarze zaś — wyniki obdukcji zwłok, ze szczególnym uwzględnieniem tych neurologicznych defektów, które mogły być przyczyną katastrofy, a także analizy krwi zawierającej odpowiedzi czy ofiara wypadku znajdowała się pod wpływem alkoholu, narkotyku czy odurzających lekarstw.

Tylko w trzech wypadkach przyczyną był defekt samochodu, i tylko pięć ofiar miało — jak wykazały badania — "równowagę psychiczną". We wszystkich pozostałych wypadkach przyczyną katastrofy była niebezpieczna jazda spowodowana "ciężkimi obciążeniami psychicznymi", "defektami osobowości" i — alkoholem. Warto podkreślić, że owe psychiczne defekty wykazuje zaledwie 10 proc. społeczeństwa USA, podczas gdy w omawianej grupie aż 80 proc.

Brown i jego współpracownicy zadali sobie trud i dokładnie prześledzili ostatnie sześć miesięcy życia pechowych kierowców; stwierdzili, że 10 z nich miało kłopoty finansowe, 10 kłopoty zawodowe. Stresy te pogłębiały były dodatkowo przez złe układające się życie z żoną, czy przyjaciółkami. Ponad połowa badanych zwierzała się znajomym z tych kłopotów w ostatnich 12 godzinach swego życia. Dziesięciu z nich — jak zeznali ocaleni z wypadku — współtowarzysze podróży — znajdowało się w depresji psychicznej.

Alkohol, depresja, nierównowaga psychiczna — zwiększają szansę wypadku. "Jeśli jednak — reasumuje dr Brown — nałożą się te wszystkie czynniki, prawdopodobieństwo wypadku jest olbrzymie". Inaczej mówiąc: jeśli mężczyzna o nierównowazonej psychice, po klótni z żoną, po wypiciu nawet niewielkiej ilości alkoholu siadnie za kierownicą — można być przekonanym, że zmierza prosto do nieba...

Cichy Jubileusz

Znana polska aktorka, Mieczysława Cwiklińska obchodziła ostatnio jubileusz 70-lecia swej pracy scenicznej. Na temat tego jubileuszu, który obchodzony w Lublinie i to bardzo skromnie, pisze z pewną goryczą Lucjan Kydryński na łamach krakowskiego "Przekroju".

Mieczysława Cwiklińska obchodziła ostatnio taki niezwykły jubileusz 70-lecia (jeszcze dostojniejszy: 75-lecia pracy scenicznej, miał u nas jak dotąd tylko Ludwik Solski). Obchodziła cichutko, skromnie i — niestety — poza Warszawą.

Trochę to nieładnie ze strony tzw. czynników. Takie wydarzenia powinno się uczcić pełną galą i na stołecznej scenie, panowie — przecież to nie białostka; 70 lat!

Nie do wiary, ale gdy pani Miecia wywijała już na scenie hołubce, Chaplin był dopiero 11-letnim pętkiem, który nie wiedział jeszcze co to film, Albert Einstein nie ogłosił jeszcze żadnej ze swych teorii, Curie-Skłodowska nie odkryła działania radu, Wypiański nie napisał Wesela, Puccini nie skomponował Toski, Louis Armstrong leżał jeszcze w kołysce, a Jana Kie-

purę, ministra Motyki, samochód Forda i mnie, nie było w ogóle na świecie.

W sumie więc, trochę dziwnie, że nie nadano jubileuszowi Cwiklińskiej charakteru bardziej odświętnego, no ale trudno. Gdy pani Mieczysława występowała w prowincji, w Warszawie w tym czasie urządzone doroczne Spotkania Teatralne, zapraszając na scenę Teatru Dramatycznego prowincjonalne teatry z ich najlepszymi w ubiegłym roku osiągnięciami.

Pod Lupą Uczonych

Naukowcy amerykańscy utrzymują, że wnętrza Księżyca zbudowane jest z materii skalnej i należy wykluczyć możliwość, iż było ono kiedykolwiek płynne tak, jak wnętrza Ziemi.

Twierdzenia takie zawiera sprawozdanie dr Ch. Sonetta z ośrodka badań NASA w Mountain View w Kalifornii. Sprawozdanie zostało przedstawione na otwarciu II naukowej konferencji w Houston poświęconej badaniom Księżyca.

Na konferencji przybyło przeszło 500 naukowców z różnych krajów świata, ażeby wysłuchać wniosków, jakie nasuwała analiza materiału księżycowego przywiezionego przez załogi statków "Apollo 11" i "Apollo 12" oraz sprawozdania o wynikach eksperymentów przeprowadzonych na powierzchni Księżyca.

Sprawozdanie Sonetta oparte jest na pomiarach przewodnictwa elektrycznego wewnętrznych warstw Księżyca, dokonanych na podstawie danych uzyskanych przez dwa magnetometry: jednego pozostawionego na powierzchni Srebrnego Globu przez załogę "Apollo 12" i drugiego znajdującego się wewnątrz sztucznego satelity "Explorer 35", krążącego po orbicie wokół Księżyca.

Uczni uważają, że zewnętrzna powłoka Księżyca, mająca około 240 km grubości, utworzona jest ze skały przypominającej bazalt; bazalt był materiałem najczęstszym spotykanym na powierzchni Księżyca przez załogi amerykańskich statków księżycowych.

Pod tym pancerzem bazaltowym znajduje się druga warstwa, grubości około 100 km, składająca się ze skał podobnych do bazaltu i oliwiny; tworzą one przypuszczalnie jądro Księżyca. Temperatura tej wewnętrznej warstwy oceniana jest najwyżej na 800 stopni Celsjusza.

Pomiary sugerują, że w okresie pierwszych 100 mln lat istnienia Srebrnego Globu zewnętrzna powłoka Księżyca uległa stopniowaniu pod wpływem wysokiej temperatury, jaka wytworzyła się w okresie formowania się planety. Według dr Sonetta proces ten prawdopodobnie trwał niecałe 1000 lat.

Naukowcy uważają, że ustalenie pochodzenia i budowy Księżyca będzie stanowiło klucz do poznania jak powstał cały układ słoneczny.

Słoń Zastępuje Najlepszy Buldozer

Mieszkańcy Cejlonu mają poważne zmartwienie. Nazywa się ono: słonie, dokładnie — brak słoni. Wprawdzie w lasach tej wyspy żyje jeszcze 2500 dzikich słoni, a 500 oswojonych pracuje dla człowieka, ale Cejlonczycy wspominają, że jeszcze przed dwudziestą laty liczba słoni w kraju (półkolejnie mniejszym od Polski) była dwa razy większa.

Słoń dla gospodarki cejlońskiej stanowi skarb niezastąpiony, jest najbardziej niezawodną maszyną zdolną do pracy nawet w takich warunkach, w jakich żadna z maszyn wymyślonych przez człowieka pracować nie może. "Jeśli dba się o niego odpowiednio — mówi reporterowi "New York Timesa" właściciel pięknego słonia z cejlońskiej miejscowości Pilimattalawa — zastępuje najlepszy buldozer".

Przyczyna słoniowej tragedii jest przede wszystkim postępujący proces karczenia lasów. Cejlon potrzebuje coraz do nowych pól uprawnych, by wyżywić swą ludność, przy liczba zwiększa się raptem (przed 10 laty wyno-

Wielka Gra

Zaczyna się wielka gra, karty już zostały rozdane. Część partnerów gra zresztą, powiedzielibyśmy, fałszywymi kartami, bo o ile ani władze Kremla ani Mao nie potrzebują się tłumaczyć nikomu kiedy i jakie karty ujmują do demokracji zachodniej (np. prezydent Nixon) muszą to stać się wobec swej opinii publicznej. O ile wygodniej grać mając swe karty zakryte a znając karty przeciwnika!

W grze tej zresztą nie chodzi tylko o fałszywe karty, chodzi też i o umiejętność gry. I niestety wydaje się, że jedynym dobrym graczem w Europie są dziś Niemcy, a w skali światowej Chiny, a przede wszystkim Rosja. Świat, tak zwany kapitalistyczny, czy to europejski czy amerykański, ciągle się łudzi, ciągle się myli. Dla przyszłości wolnego, demokratycznego świata może jest mniej istotnym, czy należy zwalczać w pierwszym rzędzie komunistyczną dywersję Rosji czy Chin, rzeczą istotną jest to, że ona istnieje, rozszerza się coraz bardziej i zagraża samemu istnieniu zachodnich demokracji. Przykładem tego może być choćby to co się dziś dzieje w Ameryce Południowej lub zarysowuje w Afryce. Nienawidzące się Rosja i Chiny prowadzą taką samą grę, wykorzystując każdy błąd państw kapitalistycznych, grając na nędzy mas południowo-amerykańskich, nienawidzących rasowych afrykańskich czy arabskich, aby mącić, rozkładać i przygotowywać grunt do... objęcia sukcesu.

Dla nas Europejczyków akcja Chin, bardziej powolna i rozplanowana na bardzo długie lata, jest mniej groźna w chwili obecnej, natomiast akcja Rosji w tej obecnej dynamicznej fazie staje się coraz bardziej niebezpieczna. Niebezpieczna tym bardziej, że pozyskuje ona w świecie zachodnim albo sojuszników, jakimi zaczynają się stawać Niemiecka Republika Federalna, albo niezdających sobie sprawy z niebezpieczeństwa partnerów, wciąganych w krąg interesów Rosji i jej polityki, na niezmiennej bazie kapitalistycznej konkurencji o możliwość rozbicia w Rosji "złoty interes".

Lenin powiedział niegdyś, że kapitalista gotów jest, aby zarobić dziś, sprzedać sznur na którym się go jutro powiesi; obawiam się, że mimo wielu bolesnych doświadczeń kapitaliści i dziś są gotowi do sprzedaży tego sznura!

Traktat niemiecko-sowiecki (o którym nikt nie wie na pewno czy i jakie ma tajne klauzule), otworzył Rosji ogromne możliwości gospodarcze a może w przyszłości i polityczne. Kto w rezultacie wycofa się z tego większe korzyści — Rosja czy Niemcy — trudno dziś przesądzić, ale w chwili obecnej wydaje się, że stroną która doskonale dyskontuje ten traktat jest Rosja.

Wizyta w Rosji Sowieckiej prez. Pompidou, z jej konsekwencjami politycznymi i gospodarczymi, jest niewątpliwie pośrednim rezultatem umowy rosyjsko - niemieckiej, która była naprawdę (mimo publicznych zgoda innych deklaracji), bardzo źle przyjęta przez Francję. No i wedle zasad świata kapitalistycznego zaczyna się konkurencja o względy Rosji. Konkurencja podniecana w dodatku błędnym stanowiskiem Stanów Zjednoczonych, szukających wyraźnie i dość gorączkowo, a często niezgrabnie (vide ostatnia mowa prezydenta Nixona w ONZ), porozumienia z Rosją i rządzenia wspólnie z nią światem ponad głowami innych państw i narodów.

Francja jak najskuteczniej wysunęła swe zastrzeżenia co do tej koncepcji amerykańskiej i pospiesznie zaczęła szukać własnych przyjacielskich kontaktów z Rosją. Partnerem wygrającym jest znów Rosja, która zapewniła sobie nowe korzyści gospodarcze i po-

siła 9,5 mln, obecnie sięga 12 mln). Kurczą się więc tereny stanowiące naturalny rezerwat dzikiego słonia. Z drugiej strony — wzrost karczunku powoduje, że zwiększa się szybko zapotrzebowanie na siłę roboczą słoni. Coraz więcej tych zwierząt traci więc wolność i zmuszonych zostaje do ciężkiej pracy. A chociaż słoni po oswojeniu i zaprzyjaźnieniu się ze swym poganaczem pracują chętnie, to jednak żyje w tych warunkach krócej niż na wolności i rzadziej się rozmnaża. Dzikie słonie żyją i ponad sto lat, w niewoli rzadko dożywają siedemdziesiątki, a gdy zmusza się je do przeprowadzania pracy dłuższej niż 4 godziny dziennie, rzadko przeżyją więcej niż 30-35 lat. Tyle właśnie wynosi dziś przeciętny okres życia cejlońskich słoni roboczych.

lityczne, otrzymała zgodę Francji na konferencję bezpieczeństwa europejskiego, co do której, do niedawna, Francja miała poważne zastrzeżenia. A konferencja ta, w obecnej koniunkturze światowej, to będzie publiczne uroczyste zatwierdzenie zdobyczy Rosji, zapewnienia jej bezpieczeństwa od zachodu na wypadek konfliktu z Chinami, no i oddanie jej w "legalną" niewolę nieszczesnych, nie z własnej woli satelitów — Polski, Rumunii, Węgier, Bułgarii i Czechosłowacji.

A jakie karty w tej grze ma Polska i Polacy?

Karty Polski jako partnera wydają się bardzo słabe, nie tylko ze względu na polityczną i gospodarczą zależność od Rosji, ale i ze względu na zbytnią, czasami zupełnie niezrozumiałą, uległość a nawet, powiedzmy otwarcie, służalczość oficjalnych czynników polskich wobec Rosji. Jak że daleko dziś Polsce od polityki niezależności rumuńskiej a nawet węgierskiej lub wschodnio-niemieckiej. Tamci się domagają i uzyskują większe czy mniejsze ustępstwa, Polska się wystuguje!

Ostatnie wiadomości z Kraju przynoszą beznadziejny obraz sytuacji gospodarczej. Sytuacja w tej dziedzinie jest z roku na rok gorsza, plany poprawy sytuacji są ciągle zmieniane i przy tepej polityce polskiej Partii Komunistycznej, doprowadzają powoli Polskę do katastrofy gospodarczej. Brak zboża, trzeba go będzie sprowadzać z Kanady. Brak na to dewiz, więc ogranicza się lub likwiduje import rozmaitych artykułów jak np. pomarańcze, cytryny, kawa i t.d. Są nawet zapowiedzi ograniczeń przydziałów węgla (w Polsce ogromnym producentem tegoż węgla), bo... trzeba go eksportować! Ceny rosną, płace są niezmiennie, więc ludzie muszą szukać dodatkowych zajęć i pracują coraz gorzej. Wbrew wysiłkom młodych fachowców, którzy w Polsce są wcale nie gorsi niż w innych krajach (czego dowodem może być to że na emigracji zdobywają własną pracę doskonałe stanowiska), stara gwardia komunistyczna nie może się oderwać od absurdalnych koncepcji gospodarczych i uniemożliwia wszelki postęp. Syntetyzując powiedzenie jednego z "wozdów" polskich, w odpowiedzi na projekt rozbudowy turystyki w Polsce — "nie będę zmieniał Polski na hotel dla cudzoziemców"! A przecież turystyka dała by tak łatwo potrzebne krajowi waluty obce i o turystów zabiega dziś cały świat, nie tylko kraje kapitalistyczne, ale komunistyczne Rumunia czy Bułgaria, które rozbudowały swą turystykę w sposób imponujący i ciągną z niej ogromne korzyści. A to jest przecież przykład jeden z bardzo wielu.

Najniebezpieczniejsze jest jednak załamanie się moralne społeczeństwa, które w obecnej sytuacji w Polsce, przy obecnym kierownictwie sprawami kraju, nie widzi żadnej możliwości poprawy sytuacji gospodarczej kraju i sytuacji własnej. Pracuje się więc źle, topi się poczucie beznadziejności w wodę i powoli rozkład moralny przenika coraz szersze warstwy społeczeństwa. Jaka pozycja międzynarodowa może dziś utrzymać Polska, mając nieudolne kierownictwo, coraz bardziej katastrofalną sytuację gospodarczą i coraz bardziej zmniejszone i załamane społeczeństwo?

Odbija się to coraz poważniej na sytuacji międzynarodowej Polski, na coraz mniejszym zainteresowaniu nią opinii światowej, Polska staje się państwem trzeciorzędnym.

Watykan dotąd nie może się zdecydować na ustalenie granic diecezji na Ziemiach odzyskanych bo wpływy niemieckie (nawet z posmaczkami hitlerowskimi) są większe od polskich. A przecież Polska i kler polski należy do najwierniejszych wyznawców kościoła katolickiego. W paragonizacji audycji radia francuskiego o gen. de Gaulle nie wspomniano ani słowem o jego pobycie w Polsce przed wojną i o wizycie po wojnie, choć cały naród polski przyjął go entuzjastycznie. A mówiono o wszystkich innych jego podróżach no i naturalnie szczególnie o tej do Rosji. Rząd Stanów Zjednoczonych odmawia sprzedaży Polsce rafinerii ropy naftowej pod pretekstem, że pewne tajemnice techniczne dostaną się w ten sposób w ręce Rosjan, ale taką samą rafinerię Stany Zjednoczone sprzedają parę lat temu do Rumunii! Czy to nie jest charakterystyczne? A przykłady podobne można by niestety mnożyć. A Polacy rozsiani po

(dokończenie na str. 5-jej)

Renfro Credits His Speed For Two Big Punt Returns

Los Angeles (UPI) — Mel Renfro said he used the speed he developed in track at the University of Oregon to return 2 punts for touchdowns in Sunday's Pro Bowl football game.

"I'm an ex-runner from Oregon," Renfro said after the AFC's 27-6 victory over the AFC. "When I see a little daylight, I can go."

The seven-year veteran of the Dallas Cowboys gave AFC coach Dick Nolan of San Francisco credit for positioning him for his 82-and-56-yard touchdown rambles.

"After Cecil Turner (NFC) fumbled a punt," he said, "Nolan told me to get there dep. That's why I was in position to receive those punts."

Renfro said on his first punt return from his own 18 he initially thought he would let the ball roll dead but added, "I got a good bounce and shot through a big gap."

Nolan praised starting quarterback John Brodie of the 49ers for calling a good game. Nolan said he instituted with the 49ers of working on the kicking game every day.

"I've known Mel Renfro a long time," Nolan said. "I didn't have to teach him anything. He's a natural great football player."

Nolan was an assistant coach at Dallas before moving to San Francisco.

AFC coach John Madden of the Oakland Raiders termed the contest "a defensive game."

"They got two big plays on special teams for touchdowns and that was it," Madden remarked.

But Madden thought the AFC should have a touchdown on a reception by Fred Biletnikoff of Oakland in the third period that was ruled caught out of the end zone.

"I knew I was inbounds when I caught the pass in the end zone with the score 13-3," Biletnikoff said.

"The officials called me out. That was the turning point. I was at least 10 inches inside the stripe."

Daryle Lamonica of Oakland, the starting AFC quarterback, said, "I just had a bad day. The pressure was no more than I expected."

Cast Off For Chicago Boat Show

Mammoth Exposition Opens January 29 At International Amphitheatre

If Ol' Man Winter attends the Chicago Boat Show, he's got to thaw into balmy spring.

A record 521 vessels, costing anywhere from \$100 to \$100,000 and including three of the largest ever displayed at a public exposition keynote this year's Chicago Boat Show beginning Friday, Jan. 29.

When gates to the historic International Amphitheatre at 42nd and Halsted streets swing open at 2 p.m., the 1971 recreational season in Mid-America will officially be launched. Some 35 acres of land provide parking for 5,000 cars conveniently adjacent to the sprawling exposition building.

An estimated 400,000 boating, fishing, camping and outdoor enthusiasts from throughout the Greater Midwest are expected to attend the colorful 10-day event which closes Feb. 7.

A 42-ft. luxury Grand Banks yacht has been named "Queen of the Fleet". The vessel, shown by Island Yachts, Milwaukee, sells for \$68,000.

Boat Show officials point out that the exposition is not

for boat lovers alone. A full range of campers, from luxurious motor homes for cross-country travel to tents for overnight outings, are on display by some 25 exhibitors.

And there's more. For those who are thinking snow instead of water, snowmobiles will be much in evidence at the exposition, featuring all that's new from Johnson, Evinrude, Mercury and many others.

All-terrain vehicles, which are at home on water, land, swamps, or climbing mountains, will also be on display.

Boat Show visitors can even plan winter or summer vacations by visiting any of the 100 travel and vacation exhibitors which range from modest year-round resorts to exotic charter fishing trips or big game hunts.

For the fishing buffs, tackle and equipment manufacturers are showing more than 5,000 different items, from 25-cent lines to \$500 fishing reels.

Boat Show hours are Saturdays 11 a.m. to 11 p.m.; Sundays 11 a.m. to 7 p.m.; weekdays 2 p.m. to 11 p.m. Admission is \$2 for adults and 75 cents for children under 12.

Chicago Park Dist. Novice Wrestling Championship Tourney

The Chicago Park District novice wrestling championship tournament will be held at both McKinley Park, 39th Street and Western Boulevard and Merrimac Park, 6343 W. Irving Park, Friday, January 29th at 6:00 p.m. The winner at each park will vie for the City-Wide Title at McKinley Park on Saturday, January 30th with the first contest slated for 11:00 a.m. Matches will be the 83, 90, 97, 105, 112, 118, 125, 135, 145, 155 and 165 lb. weight divisions. In the 83 lb. division no boy may weigh less than 76 lbs.

The tournament is open to representatives of local parks who are 17 years or under and who have never won a first second or third place in a wrestling tournament which was city or state-wide in nature. Boys wishing to enter the tournament should contact their local parks.

Medals will be awarded winners and runners-up in each weight division. Contestants must report between 4 and 5:30 p.m., on Friday for physicals and weighing-in.

Hockey Player Reaume Injured In Auto Accident

Hamilton, Ont. (UPI) — mer National Hockey League player Marc Reaume was reported in critical condition last Sunday as the result of injuries suffered in an automobile accident.

Reaume, recently sent to Rochester of the American Hockey League by the Vancouver Canucks, borrowed his father's car Saturday night and was on his way to play for Rochester when the accident occurred a close friend of the family reported.

Reaume reportedly suffered severe lung damage and head injuries in the mishap. His parents were en route to the hospital, the source said.

Did You Know That...

Jacek Woszczerowicz, one of the best known Polish actors and directors, died in Warsaw at the age of 66.

Dr. Stanislaus Hajdasz, active Polish-Canadian leader, has completed his two-year term as secretary of the Parliament in Canada. Dr. Hajdasz was in the offices of the Ministry of Health and Welfare.

Henryk Dehmle, a Polish specialist, has been chosen from numerous candidates for the post of directors of the Nigerian national system.

James Radomski, better known as Jim Rado, is composer of "Hair."

Jean De Lipowski is French secretary of state for foreign affairs.

Dr. and Mrs. Edmund Bojarski are directors of the Abilene (Tex.) Philharmonic Assn. Mrs. Bojarski is secretary-treasurer of the group.

Henry S. Zych, 5221 W. Barry, Chicago, Ill., has been named field director of the Chicago Branch No. 11 of the National Assn. of Letter Carriers. He has been president for many years.

are Don Carter, Chuck O'Donnell and Bill Bunetta.

Bujack was inducted into the Hall in 1967. Besides his widow he is survived by two sons by a previous marriage, David and Fred Jr.

New Firm Will Build Campgrounds In Mexico

KOA de Mexico, an affiliate of an American firm, KOA Campgrounds, has been formed to build 75 campgrounds in Mexico. The campgrounds, according to the Mexican National Tourist Council, will accommodate the rapidly increasing numbers of vacationers on a limited budget.

Kronika z Bridgeportu

Z Instalacji Klubu Polska Wieś i Legionu Pań i Posterunku F. D. Roosevelt. — Posiedzenia Gminy i Towarzystw

W niedzielę, 24-go stycznia b. r. Klub Polska Wieś Nr. 196 ZKM odbył roczne i instalacyjne posiedzenie, na które przybyło 48 członków i członkiń. Posiedzenie otworzył ustępujący prezes p. Józef Wienczek. Po załatwieniu wszystkich spraw przystąpiono do instalowania nowoobranego zarządu. Przysięgę odebrał kapelan Klubu, proboszcz par. św. Barbary ks. Edward Skupień.

Nowy zarząd: Jan Bandur, prezes; Józef Wienczek, wiceprezes; Zofia Tor, sekr. prot.; Bronisława Korso, sekr. fin.; Magdalena Kozdema, skarbniczka; Leon Baran, marszałek; ks. E. Skupień życzył dobrej pracy ta Zarządowi jak członkom, aby się Klubowi powodziło jak najlepiej.

Po odebraniu przysięgi podano smaczną kolację. Przy głównym stole siedzieli: ks. E. Skupień, ks. Raymond Jasiński, ks. Antoni Dudek. Po spożyciu kolacji nastąpiła miła pogawędka przy udziale sporej liczby członków i członkiń. Klub Polska Wieś ostatnio ofiarował na reperację kościoła \$100, za co ks. proboszcz Supień złożył pisemne podziękowanie.

Klub Polska Wieś jest członkiem Kongresu Polonii Am. i członkiem miejscowej Centrali; odbywa swoje posiedzenie co czwartą niedzielę miesiąca, w sali parafialnej św. Barbary, o godz. 2ej po południu.

Reorganizacja Posterunku 29

Zarządy Legionu Pań i Posterunku 29 F. D. Roosevelt złożyły przysięgę w następującym porządku: Jan Kuta, komendant; Frank Stachnik, 1-szy wicekomendant; Feliks Krzyżaniński, adiutant; Lorence Zalesiak, sekr. fin.; Bennie Tomaszewski, kasjer.

Zarząd Legionu Pań przy Post. 29 F.D.R.: Bernice Wilczak, prezeska; Frances Głowaty, wiceprezeska; Mary Ann Bialek, sekr. prot.; Stephanie Kowalski, sekr. fin.; Anna Zalesiak, kasjerka; dyrektorki: Victoria Wojciechowska i Helena Jarska. Przysięgę od zarządu Legionu Pań odebrała Henrietta Kusack, prezeska stanowa; od zarządu Post. 29—Art Bubacz, stanowy komendant.

Góście obecni na instalacji: Art Bubacz, stanowy komendant; PLAV; Henry Gurga, adiutant; Phil Modzelewski, stanowy service officer; Stanley Czarny, b. komendant stanowy; Henrietta Kusack, prezeska stanowa; Carrie Libner, p. prezeska Legionu Pań nr. 29.

Po instalacji odbył się krótki program i podano smaczną kolację, w której udział wzięło 75 osób. Obecnie wra pracą nad rozwojem Posterunku. Zależało to będzie od ilości nowych członków tej zasłużonej organizacji. Posiedzenia będą się odbywały w każdą czwartą niedzielę miesiąca, w sali im. A. Mickiewicza, 3312 So. Morgan, o godzinie 3 pp.

Ważne Dla Członków Tow. Synowie Ziemi Polskiej

Każdego roku, po rocznym, instalacyjnym posiedzeniu odbywało się przyjęcie. W tym roku, przyjęcia nie urządzono z następujących powodów: znikoma liczba członków uczęszczała na zebrania, a na posiedzenie przedroczne przybyło zaledwie 9 osób. Prezes obawiał się, że tak samo będzie z posiedzeniem instalacyjnym, a obojętnie trzeba zamawiać na co najmniej 20 członków, więc Towarzystwo poniosłoby stratę — koszt 10 obiadów. Prosimy nadal wszystkich członków i członkiń o uczęszczanie na posiedzenia, a na przyszłej instalacji urządzimy wspaniałe przyjęcie, aby uczcić członków, którzy biorą udział w pracy dla Towarzystwa i Związku Narodowego Polskiego.

Uwaga Delegaci Do Gminy 80-ej

Wyborcze posiedzenie Gminy 80-ej odbędzie się w piątek, 29 stycznia w Domu im. A. Mickiewicza, 3312 So. Morgan, o godz. 8-ej wieczorem. Delegaci grup proszeni są o doręczenie mandatów sekretarzowi prot. oraz opłacenie rocznego podatku, 5 centów od członkam. Po załatwieniu wszystkich spraw odbędzie się wybory zarządu na rok 1971. Prosimy o liczne przybycie na to ważne zebranie. — W. Tomaszewski, prezes; K. Frenzel, sekr.

Tow. Oświaty i Biblioteki im. A. Mickiewicza odbędzie roczne i instalacyjne posiedzenie w czwartą

SALA DO WYNAJECIA

Na Bankiety, Wesela lub Obchody i inne okazje. Zgłaszać się: DO DOMU POLSKIEGO 3310 So. Morgan ulica ANNA ZALESIAK. Zarządczyni. Tel. FR 6-4455 Obsługa grzeczna. Ceny przystępne. Przyjmujemy zamówienia przyjęć po porządnie Potrawy przyrządzane przez doświadczoną kucharkę.

tek, 4 lutego w sali własnej, pnr. 3312 So. Morgan ulica. Początek o 8-ej wieczorem. Po posiedzeniu podana będzie ciepła kolacja. Prosimy o liczny udział. — Michał Oleszkowicz, prezes; W. Tomaszewski, sekr.

Ważne Dla Członków Oddziału Bridgeport L.M.

Instalacyjne posiedzenie Oddziału Bridgeport Nr. 11-ty Ligi Morskiej odbędzie się w niedzielę, 1-go lutego w sali im. Adama Mickiewicza, 3312 So. Morgan ul., o godz. 2-ej po południu. Zarząd prosi członków o liczne przybycie.

Tow. Króla Stan. Leszczyńskiego, Grupa 280 ZNP odbędzie swoje regularne posiedzenie w przyszłą niedzielę, 1-go lutego w sali im. Adama Mickiewicza, 3312 So. Morgan ul., o godz. 2-ej po południu. Zarząd prosi członków o liczne przybycie.

Nowonarodzona Córeczka pp. Mazgaj—Członkiem ZNP

Pp. Henryka i Janina Mazgaj, szczęśliwi rodzice Basi, która urodziła się kilka dni temu, należą do Grupy 1824 ZNP, Tow. Synowie Ziemi Polskiej. H. Mazgaj piastował w stanowisko sekretarza prot. Grupy przez kilka lat, Zapisaniem córeczki do Związku Narodowego Polskiego zajęła się sekretarka fin. Grupy 1824, Aurelia Frenzel.

Stuprocentowej rodzinie związkowej składamy serdeczne życzenia.

Wielka Gra

(Dokończenie ze str. 4-ej)

świecie — Polonia zagraniczna?

Mogliby sądzić zrobić bardzo wiele dla Polski gdyby wreszcie uświadomili sobie należycie potrzebę solidarności narodowej. Gdyby potrafili działać w interesie własnym, swego narodu i kraju swego pochodzenia, jak potrafili i potrafili działać "żydzi", którzy nie wstydzą się ani nie zapierają swego pochodzenia i którym wszelkie możliwe posiadane przez nich obywatelstwa zupełnie nie przeszkadzają pomagać w każdej sytuacji i przy każdej okazji Izraelowi.

No i trzeba by, aby polskie czynniki krajowe, zamiast zajmować się rozbijaniem emigracji zrzucając, jak poważnym atutem była by ona dla Polski, gdyby była jednocześnie i niezależną politycznie i materialnie, opozycją wobec reżimu w Polsce, lecz broniąc interesów Narodu Polskiego. Bo przecież reżym się zmieniają a trwa jedynie naród!

W sierpniu i wrześniu tego roku odbył się szereg kongresów o znaczeniu światowym, czy to czysto polskich, jak kongres Nauki Polskiej w Londynie, czy międzynarodowych, i można było stwierdzić jak wielu Polaków zagranicą zdobyło sobie poważne stanowiska międzynarodowe, jak są cenieni, jakie mają i mogliby mieć wpływy. Na międzynarodowym kongresie w Cernach było przeszło 15% uczestników polskiego pochodzenia, przewodniczącym międzynarodowego kongresu w Weronie był profesor Polak, grupie prawników amerykańskich na kongresie w Pescara przewodniczył Amerykanin polskiego pochodzenia i t.d. i t.d. Jest tyle możliwości, brak jednego — wspólnego logicznego działania.

Świadomości potrzeby zjednoczenia Polonii Zagranicznej dojrzywa coraz bardziej. Polonia Amerykańska i Australijska apelują o to coraz częściej, rozumieją to doskonale Polacy we Francji, Czyż wreszcie Polonia w Anglii, która podjęła się roli reprezentowania Polonii zagranicznej, spełni wreszcie swe zadanie i potrafi się pogodzić. Dość obójtem jest jaką będzie ta zgoda, chodzi o to, aby wreszcie nastąpiła i pozwoliła przystąpić do zjednoczenia Polaków na całym świecie dla dobra ich samych i ich kraju pochodzenia — Polski.

Bo wielka gra już się rozpoczęła i może się rozegrać bez nas i może znów naszym kosztem!

J. G. (Paryż)

Nowe Zaburzenia w Płn. Irlandii

Belfast (UPI). — Już drugi dzień trwają walki demonstrantów z policją i angielskimi żołnierzami. Obecnie demonstracje spowodowały protesty.

DZIAŁ KOBIET



Długa kamizelka i spodnie z dzianiny. Deseń biało-popielaty. Biały pulower z orlonu.

Gospodynie w Walce z Drożyzną

W związku z rosnącym kosztem życia zwłaszcza artykułów żywnościowych, gospodynie chętniej przystępują do energicznej walki z inflacją. Peggy Constantine, z Sun Times, przytacza rozmowy, podsumowane w sklepach żywnościowych, jak np. "Nie kupię płacka za \$1.05. Niechawno płaciłam 90 centów! Upiekę sama w domu, wypadnie o wiele taniej"; "mleko jest znacznie tańsze w drugim bloku, parę kroków stąd" itp. Agencja ogłoszeniowa Foote, Cone & Belding przeprowadziła wywiady z 1,500 kobiet o różnym zarobku, wieku (od 21 wzwyż), wykształceniu i sytuacji finansowej. 76% pytanych ograniczyło wydatki na artykuły żywnościowe; 62% na inne, niezbędne do domowego użytku. Nie znaczy to jednak by skazywały swe rodziny na głodówkę. Niektóre kupują margarynę zamiast masła, świeże mleko zastępują sproszkowanym; droższe gatunki mięsa zastępują tańszymi. Bardzo często przyrządzają obiad z resztek, pozostałych z poprzedniego dnia. Kombinowanie potraw zajmuje więcej czasu, ale opłaca się, równoważy budżet. Kobiety coraz częściej korzystają z ogłoszonych wyprzedaży, nawet te, które dawniej mówiły: "szkoda czasu, taka niewielka różnica". Oczywiście, gdy kupuje się bochenek chleba lub jakąś konserwę, gdy jednak robi się zakupy na cały tydzień, jak praktykują kobiety pracujące, ceny rosną w dolary. Coraz więcej kobiet, które dawniej kupowały gotowe mrożone obiady i ciasta, biorą się do gotowania. Wypada to nie tylko taniej, ale jest o wiele smaczniejsze i zdrowsze. Inne kobiety wyrzucały przysyłane pocztą kupon, chowają je skrzynki, idąc na zakupy, biorą z sobą. Z takim kuponem płaci się np. o 5-centów mniej za papier toaletowy, proszek do prania, itp. artykuły.

Podczas wywiadów stwierdzono że kobiety dobrze sytuowane najbardziej są skłonne do oszczędzania, w przeciwnieństwie do tych które zarabiają do \$5,000 rocznie. Stude

Prezent

Od Narzeczonego

Pewna 19 - letnia mieszkanka Rudy Śląskiej otrzymała w prezencie od narzeczonego parasolkę. — W godzinę później tak skutecznie pobliła nią narzeczonego, że m. in. złamała mu nasadę nosa. Okazało się, że pechowy narzeczonny, nie tylko jej podarował taką parasolkę. Identyfikując otrzymała w prezencie jej — przyjaciółka.

Matrymonialny Sukces

(PAP) Mieszkanka Perth (Australia) Christina Sobieszczańska (z pochodzenia Polka) otrzymała na ofertę matrymonialną aż 417 zgłoszeń. Kandydatka na żonę nie wie kogo wybrać. Matrymonialną popularność zdobyła sobie dzięki olbrzymiemu plakatowi rozlepionemu na murze domu jej rodziców tej treści: "Tu mieszka piękna młoda dziewczyna pragnąca wyjść za mąż". Żaden kandydat nie zraził się tym, że kandydatka ma 180 cm wzrostu i zdążyła już urodzić dwoje dzieci.



Zakiet z jasno popielatych nurek, rozkloszowany, z długimi rękawami.

JOIN
+
AND SERVE

Marcin Willmann

Elbląg, "Zamech" i Galeria "EI"

Nawet poważni naukowcy uważają, że miasto Elbląg to dawne legendarne Truso, czyli bogaty starostwowski czy pruski (dawni Prusowie nie mieli nic wspólnego z Prusakami...) port i handlowe centrum bałtyckie we wczesnym średniowieczu. Badania archeologiczne, jak dotąd, nie przyniosły potwierdzenia tego mniemania, opartego na średniowiecznych kronikach, lecz lokalni patrioci, zakochani w przeszłości swego miasta nawalili — jakby na wyrost — zakłady odzieżowe w Elblągu nazwać "Truso".

Faktem jest jednak, że Elbląg — mimo, iż nie wiadomo czy jego historia sięga aż wczesnego średniowiecza — przeszłość ma wcale świetną. Archeolodzy odkryli w Elblągu ślady osadnictwa pochodzące z XI-XII wieku, a miasto i port (Elbląg nie był niegdyś oddzielony od Bałtyku Mierzeją Wiślaną, która składała się z szeregu wysepek, pomiędzy którymi mogły poruszać się statki), znane były na Bałtyku jako poważny ośrodek wymiany handlowej już w XIV stuleciu. Wtedy to Warmia, do której należy Elbląg, zajęta była przez Zakon Krzyżacki, a w mieście rezydował komtur. Tak było aż do końca stulecia XV, kiedy Polska, rozbijając krzyżackie państwo, objęła Elbląg w posiadanie. Mieszkańcy byli nadzwyczaj zadowoleni z takiego obrotu spraw, gdyż bogata i potężna Rzeczpospolita zapewniała im spokojny byt i zyski kupcom wysyłającym statki do różnych krajów Europy. Warto przy tym powiedzieć, że Elbląg przez długie lata rywalizował z pobliskim Gdańskiem i były takie okresy, że górował w tym współzawodnictwie. Zachowane po dziś dzień w archiwach dokumenty dokładnie informują historyków ile i jakich towarów wysłano drogą morską z Rzeczypospolitej przez Elbląg. Były to tradycyjne towary eksportowe ówczesnej Polski: drewno, skóry, zboże, miód.

Elbląbianie byli wierni Rzeczypospolitej i dumni z łask okazywanych miastu przez kolejnych królów polskich. W przeciwieństwie do mieszczaństwa gdańskiego, które buntowało się nieraz przeciw prawom Rzeczypospolitej, Elbląg zawsze stał wiernie przy Koronie. To w Elblągu właśnie rozpoczęli w XVI w. sprowadzeni z Włoch budowniczości okretów budowę pierwszego polskiego okrętu wojennego. Nie spłynął on wprawdzie nigdy na morze, lecz fakt, że właśnie tu, a nie w Gdańsku rozpoczęto prace, świadczy, że Elbląg liczył się bardzo w Rzeczypospolitej.

W 1772 r., blisko 200 lat temu Elbląg dostał się w czasie pierwszego rozbioru Polski we władanie niemieckie. Zaborcy usilnie starali się zatrzeć wszystkie ślady polskości i słowiańskości miasta, lecz nie udało im się to, podobnie jak nie udało się to na Śląsku czy Pomorzu. W 1945 r. Elbląg został wyzwolony i powrócił do Macierzy. Były to wielkie dni zwycięstwa, lecz mądra jest świadomość, że ogrom zniszczeń jest tak potworny, że przetrasta chyba siłę jednego pokolenia.

Miasto było jednym polem gruzów. W ruinie leżało elbląskie Stare Miasto, świadectwo bogactwa dawnego stanu kupieckiego, związanego z Polską tysiącami niemi. W gruzach leżały świątynie, fabryki, wielka stocznia, budynki mieszkalne. Wycofująca się z Prus Wschodnich armia hitlerowska, podobnie jak z wielu innych miast, uczyniła z Elbląga fortecę, skazując go na zniszczenie.

Wydaje się to nie prawdopodobne, lecz w dawnej stoczni Schihau, obecnie Zakładach Mechanicznych im. Świerczewskiego czyli w popularnym w całej Polsce "Zamechu", ogołoconym przez hitlerowców z maszyn i urządzeń, już w końcu 1945 r. położyli pierwsze żeliwo w odlewni. Zakłady ruszyły, dla pokojowej pracy, dla Polski. Niegdyś spływały tu na wodę okręty wojenne dla hitlerowskiej Kriegsmarine, dziś produkuje się olbrzymie turbiny dla elektrowni, dla Kraju i na eksport. To w "Zamechu" jakby podtrzymując tradycję sprzed wieków, wyprodukowano w 1947 r. śrubę napędową dla pierwszego zbudowanego w Polsce statku handlowego — słynnego rudowegłowca "Sołdek".

"Zamech", zatrudniający dzisiaj ok. 8 tysięcy robotników i inżynierów jest głównym zakładem przemysłowym 70-tysięcznego Elbląga. Bezspornie fakt ten wyciska jakieżś piętno na życiu miasta. Wystarczy powiedzieć, że jednym z najważniejszych obiektów kulturalnych Elbląga jest

dom kultury "Zamechu", piękny i nowoczesny — służący całemu miastu.

W "Zamechu" długie lata pracował ktoś, kogo nazwać można niepokojnym duchem tego miasta. Twórca i organizator słynnej już w kraju — i za granicami Polski — Galerii "EI" pan Gerard Kwiatkowski. Pan Gerard jest rodowitym elblążaninem. Tu się urodził i wychował. Pamięta czasy niemieckiego panowania i pamięta trudne dni odbudowy. Kocha swe miasto i pragnie by było coraz piękniejsze. Za jego to sprawą i z jego inicjatywy, przy walnej zresztą pomocy zakładów "Zamech", powstała owa Galeria "EI".

Proszę sobie wyobrazić ulicę i place miasta, całe w zieleni, na których ustawiono w charakterze elementu plastycznego przedziwne metalowe, żelazne i aluminiowe, kształty. Są to niby — ptaki, niby ludzie, niby zwierzęta. Mimo iż wykonane z żelaza czy stali, złożone z nitów i śrub, mają w sobie życie i dziwny urok. ... Strzelają ku niebieskiemu niebu, rozprzestrzeniają się na trawnikach. To "formy przestrzenne", nowoczesne rzeźby wykonane z trwałych materiałów przez najwybitniejszych polskich rzeźbiarzy i ustawione, właśnie dzięki p. Kwiatkowskiemu na ulicach Elbląga. Tworzą one jedyną w swoim rodzaju galerię sztuki nowoczesnej. ...

Były wprawdzie sarkania i wydziewiania. Sładnicka złomu — mówili jedni, wariatwo — drudzy. Miasto jednak przyzwyczało się do dziwnych lecz pięknych rzeźb i stoi ich już teraz w Elblągu 50. Inne miasta zaczynają Elbląg naśladować. Ot, choćby pobliskie Braniewo, a nawet Warszawa, która w wysiłku awangardowości nie dotrzymała pola Elblągowi. ...

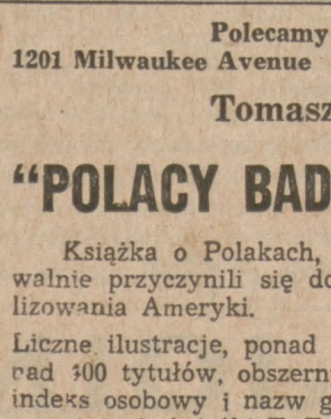
Pan Gerard Kwiatkowski jest teraz w trakcie organizowania Galerii najprawdziwszej i najpoważniejszej. Będzie się ona mieścić w stylowym, gotyckim wnętrzu XVI-wiecznego Kościoła Mariackiego, zniszczonego w czasie oblężenia Elbląga i dzięki energii p. Kwiatkowskiego odbudowywanego i adaptowanego na cele wystawy sztuki nowoczesnej. Będzie tam malarstwo, grafika, rzeźba, plakaty. Będą spektakle "światła i dźwięku". Wśród dzieł eksponowanych w Galerii "EI" nie zabraknie i prac pana Gerarda, który — choć sam bardzo skromny — jest laureatem wielu nagród plastycznych i którego dzieła wystawiane są w kilku krajach europejskich.

Twórca i kierownik Galerii "EI" mówi, że jego pasją do nowoczesnych form ekspresji artystycznej bierze się z odzucia, że sztuka musi doganiać życie, a nawet je wyprzedzać. Ze nie może być tylko oddziaływaniem.

Kiedy nasz szlak podróży po Polsce zawiedzie nas do Elbląga, zainteresuj się Galerią "EI". Wskaże nam ją każde dziecko.



NAJPRAWDOPODOBNIEJ opustoszałe miejsce w Senacie po zmarłym sen. Richard B. Russel na okres ostatnich dwóch lat jego kadencji zostanie mianowany Ernest Vandiver (na zdjęciu), były gubernator stanu Georgia.



W domu towarowym w Dallas wystawiono w czasie ostatnich świąt na sprzedaż niezwykle prezent gwiazdkowy. Jest to 75-stopowej długości Arka Noego, w której znajdują się pary różnego rodzaju zwierząt, ptaków i gadów. Cena — pół miliona dolarów. Jak na razie, nie ma amatorów na kupno Arki Noego.

Polecamy nową książkę

1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622

Tomasz J. Turley

"POLACY BADACZE AMERYKI"

Książka o Polakach, którzy swą wiedzą i energią walczyli przyczynili się do poznania geografii i ucywilizowania Ameryki. Liczne ilustracje, ponad 50, mapy, spis literatury, ponad 400 tytułów, obszerny skrót w języku angielskim, indeks osobowy i nazw geograficznych stanowią cenne uzupełnienie książki T. Turleya, b. prof. geologii i geografii, autora licznych publikacji o polskich osiągnięciach w nauce i technice.

Cena książki \$2.75, z przesyłką \$3.00

Zamówienia prosimy nadsyłać:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY



Manson, an appearance later in the trial, and when he was first under arrest.



Susan Denise Atkins

Patricia Krenwinkel

Leslie Van Houten

WINNI MORDERSTWA pierwszego stopnia — taki był werdykt ławy przysięgłych w procesie Charles'a Mansona i jego "rodziny", oskarżonych o zamordowanie aktorki Sharon Tate i 6-iu innych osób. U góry: Charles Manson w początkowej fazie procesu (po prawej) oraz pod koniec trwającej 8 miesięcy rozprawy. U dołu: "uczenice" i członkinie klanu Mansona.

Kalendarzyk Posiedzeń

Środa, 27 Stycznia

Klub wioski Żukowice Stare odbędzie swe posiedzenie połączone z instalacją nowego zarządu w środę, 27 stycznia, w nowej sali p. Osikowicza pnr 1001 N. Wolcott ul., róg Augusta Blvd., o godz. 7.30 wieczorem. Mamy list od naszych rodaków i od ks. prob. Świerczek. Będzie także zdane sprawozdanie z ub. roku i kilka ważnych spraw.

Po posiedzeniu będzie przyjęcie dla Gości i naszych członków a po przekasce mamy skromną rozgrywkę, na którą prosimy o fanity.

Stan. Kocot — prezes; P. Wajda Buras — wiceprezesa.

Niedziela, 31 Stycznia

Klub Miechowice Wielkie zaprasza wszystkich Miechowian, przyjaciół i sympatyków naszego Klubu, na zebranie instalacyjne, które odbędzie się w niedzielę, 31-go stycznia, o godzinie 2:30 po południu, w sali "Ironside Post", pnr. 1245 N. Washtenaw Avenue.

Na zebraniu będzie można usłyszeć głosy rozmów naszych bliskich, utrwalone na taśmie magnetofonowej w czasie kłósk powodzi, jaka nawiedziła rodzinną wioskę w Polsce. Członek naszego Klubu p. Wł. Kuczak będąc w tym czasie na wycieczce, posługując się łodzią, nagrał bezpośrednie wypowiedzi powodziarzy z Miechowic Wielkich. — Władysław Kuczak, prezes; Zdzisław Tokarski, sekretarz.

Arka Noego Do Sprzedania

W domu towarowym w Dallas wystawiono w czasie ostatnich świąt na sprzedaż niezwykle prezent gwiazdkowy. Jest to 75-stopowej długości Arka Noego, w której znajdują się pary różnego rodzaju zwierząt, ptaków i gadów. Cena — pół miliona dolarów. Jak na razie, nie ma amatorów na kupno Arki Noego.

\$16-Bilionowy Plan Prezydenta Nixona

(ciąg dalszy ze str. 1-ej)

planowi Nixona, a innych 15-tu albo nie chciało wypowiedzieć swej opinii, albo było niezdeterminowanych (stanowiska dwóch członków i to republikańców nie są w Komitecie obsadzone).

Gdyby zatem dzisiaj miał plan Nixona pójść pod głosowanie w Izbowym Komitecie Środków i Sposobów, to za planem głosowałoby tylko 3-ch członków tego komitetu a reszta przeciw — twierdzi obserwator z UPI.

Komitet Środków i Sposobów zarządził przeprowadzenie publicznych przesłuchań w sprawie \$16-bilionowego planu Nixona, ale jeden z jego członków, to jest republikanin kongr. Joel T. Brophy z Virginii, wyraził się, że "celem przesłuchań przez ten komitet jest ubić, a nie poprzeć plan Prezydenta".

Mikołaj Kopernik Pochodził z Opolszczyzny

Warszawa (ŻW) — Nie wszyscy wiedzą, że przodkowie Mikołaja Kopernika pochodzili z Opolszczyzny, ze wsi Koperniki w powiecie Nysa, o której najstarsze zapisy wspominają już w 1272 roku.

Jak wykazują badania historyków, w rodzinie Koperników bardzo popularne było imię Mikołaj. Mieli je także ojciec i dziad wielkiego astronoma. Imię to nadawano od patrona parafii — Mikołaja. Jego wezwanie nosi bowiem XIII-wieczny kościół. Tak, jak imiona dzieci nadawano od patrona parafii, nazwiska tworzone były często od nazw miejscowości. W ten sposób Mikołaj z Kopernik był z czasem nazywany Mikołajem Kopernikiem.

Jak pisze opolski korespondent PAP, we wsi Koperniki wybudowana zostanie szkoła podstawowa, której nadane zostanie imię wielkiego uczonego. Oddanie do użytku tej szkoły zaplanowane jest na rok 1973 — rok 500 rocznicy urodzin M. Kopernika.

Roczne Posiedzenie Tow. Błog. Szymona z Lipnicy

W niedzielę dnia 31-go stycznia o godzinie 2ej po południu, Tow. p.o. Błog. Szymona z Lipnicy odbędzie swe roczne posiedzenie w sali szkolnej przy parafii św. Jany Bożej. W okresie posiedzenia zostanie zaprzysiężony nowy zarząd na rok 1971. Po posiedzeniu będzie podany smaczny posiłek na który zapraszamy wszystkich członków z rodziną, aby spędzić wesołą chwilę w wzajemnej gościnie. — Józef L. Wojciechowski, prezes.

O Trwalsze Zderzaki i Samochody

Gubernator stanu Richard B. Ogilvie wezwał we wtorek stanową Legislaturę do wydania ustawy, w myśl której firmy produkujące samochody, wyposażałyby auta w mocniejsze zderzaki. Obecnie, zderzak samochodu wytrzymuje kolizję przy szybkości zaledwie 5-10 mil na godzinę, bez odształceń.

Ogilvie proponuje również wydanie przepisów, które upoważniałyby policjantów drogowych do poddawania testom wszystkich kierowców podejrzanych o jazdę w stanie nietrzeźwym. Policjanci winni być wyposażeni w specjalne do tego przyrządy. Domaga on się ponadto przekazania \$1.2 mln, rocznie z funduszu stanowego celem zabezpieczenia kolejowych przejazdów na szosach oraz zarządzanie badań na szerszą skalę, jakie możliwe kroki należy podjąć celem zredukowania ilości śmiertelnych wypadków drogowych.

Ogilvie podkreślił, że obecnie produkowane samochody są zbyt delikatne do celów, do których je używamy. Większy nacisk niż dotychczas powinni położyć producenci na trwałość i odporność pojazdów, powiedział Gubernator.

Oskarżeni o Uprowadzenie Chłopca

W poniedziałek 1-go lutego, odbędzie się na nowo, w Sądzie Najwyższym III. rozprawa o uprowadzenie 7-letniego chłopca Hillard Willis Marks'a, przez Roberta i Ethel Sprin. Marlin porwali chłopca przed jego dom, 18 września 1968 roku, w celu wydosztania okupu od dziadka-milionera.

Nowa rozprawa odbędzie się na podstawie orzeczenia Sądu Najwyższego, — który stwierdził iż sędzia powiatu Du Page, który prowadził pierwszą rozprawę udzielił fałszywych informacji. W poprzedniej rozprawie sądowej pp. Marlin zostali skazani na 15 do 30 lat więzienia.

SDS Zakazane w Chic. Circle

Komitet od spraw studenckich na Uniwersytecie Illinois Chicago Circle Campus usunął z list organizacji Students for a Democratic Society (SDS), jako organizację studentek, za ustawiczne prowadzenie gwałcenia przepisów i zarządzeń uznawanych przez rozpoznawane grupy i ciała studenckie.

Komitet złożony z ośmiu studentów i 5 członków fakultetu zabronił SDS akcji w kwartale letnim. Zakaz ten zabrania jakiegokolwiek działania SDS na terenie kampusu od wręczania różnych ulotek, do utrzymywania zebrania.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec, brat, wujek i dziaduszek nasz, s. p.

Stefan Pomykalski

Członek Tow. Króla Piasta, Gr. 413 ZNP i International Garment Workers Union Local 18 A. F. of L., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Janem, po krótkiej chorobie, połączony z tym światem, dnia 25-go stycznia, 1971 roku, o godzinie 7:38 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28-go stycznia, o godzinie 10:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła św. Jacka (Msza św. o godz. 11-ej), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu po zmarłym.

Helena (z domu Wojtuszkiewicz), żona; Alfreda, córka; Kazimierz, syn; Benjamin Lalasz, zięć; Dorota, synowa; Maria Swiontek, siostra; Adolf z żoną Leokadia, brat i bratowa w Polsce; Dr. Henryk Swiontek i Stanisław Kijak, siostrzeńcy; 5 wnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Jan Baran. Tel. NA 2-1488.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra, ciocia nasza i szwagierka moja, s. p.

Franciszka Karcz

Członkini Tow. Św. Anny Grupa 771 Związku Polek w Ameryce; Royal Neighbors of America i Bractwa Niewiast Różańca Św. przy parafii św. Wojciecha; nagła, połączona z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 25go stycznia, 1971 roku, o godzinie 11-ej przed południem, w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzać w zakładzie pogrzebowym dziś od godziny 5-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29go stycznia, o godzinie 10-ej rano, z zakładu pogrzebowego Lubejko, pnr. 1708 West 18-ta ulica, do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu po zmarłej.

Lucille Thomas, w Washington D. C.; Ks. Walerian, w New Chicago, Indiana; i Leokadia, w New Chicago, Indiana, siostry i brat; Paulina Karcz, bratowa; siostrzeńcy, siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Lubejko Funeral Home. Telefon: — CA 6-1246. (27-28)

Rezygnują z Przeliczenia Głosów

Sąd Okręgowy w Chicago zawiesił sprawę wniesioną przez dwóch republikanów, — Bernarda Carey i Roberta P. Hanrahan o przeliczenie głosów oddanych w wyborach 3 listopada a pozycje, o które się ubiegali.

Carey ubiegał się o wybór na urząd szeryfa powiatowego, a Robert P. Hanrahan na urząd superintendenta powiatowego szkół.

Obaj zawiadomili sąd okręgowy, iż nie mają żadnych pieniędzy w wysokości 264,000 na opłacenie kosztów przeliczenia i rezygnują z przeliczenia.

Oświata i Kultura w Warszawie

Warszawa. — W Warszawie zbudowano po wojnie — 252 szkoły podstawowe i 164 zawodowe, w których wykształciło się 360,000 absolwentów.

Miasto posiada obecnie 18 teatrów, 66 kin i 28 muzeów. W stolicy mieszka i tworzy ponad 60 proc. literatów i dziennikarzy, ponad 50 proc. kompozytorów i fotografików, ponad 30 proc. plastyków i muzyków oraz ponad 25 proc. aktorów.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka moja, siostra i ciocia nasza s. p.

Honorata Gargas

po krótkiej chorobie, połączona z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 22-go stycznia, 1971 roku, przeżywszy lat 84.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 stycznia, o godzinie 9:15 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 1356 N. Oakley Blvd. do kościoła św. Marka, a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu po zmarłej.

Henry, syn; Michał i Stanisław Mlynarski, bracia; Rozalia Palaka, siostra w Polsce, oraz bratanki i bratanice wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Barabasz Funeral Home. Telefon 278-0497.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec chrzestny mój, s. p.

Kazimierz Kisielewski

Wet. Iej Wojny Światowej

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, połączony z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 25go stycznia, 1971 roku, o godzinie 11ej przed południem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28go stycznia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6250 Milwaukee Ave., do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu po zmarłym.

Harriet Kondracka, córka chrzestna; oraz przyjaciele.

Pogrzebem zajmuje się: Colonial Funeral Home. Józef Wojciechowski i Syn, Telefon SP 4-0366. (26, 27)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra i babcia nasza, s. p.

Zofia Jemiolo

(z domu Paprocka; żona s. p. Ignacego "Ege")

Cz. Tow. Niewiast Adoracji Najśw. Sakramentu przy parafii św. Jana, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, połączona z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 25-go stycznia 1971 r., o godzinie 8:00 wieczorem, w starszym wieku. Zamieszkiwała w dzielnicy Brighton Park.

Zwłoki odwiedzać można w środy od godz. 7-ej wieczorem. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Ociejwa, pnr. 4256 So. Mozart ul. do kościoła św. Jana (Kedzie przy 46-ej ul.), a stamtąd na cmentarz Chapel Hill Gardens South, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu po zmarłej.

Helen (James Sr.) Darr, córka i zięć; Raymond E. (Eleanor) Jamila, syn i synowa; Eleanor Paprocka, siostra; Antoni i Michał Paprocki, bracia w Polsce; Zofia Markiewicz, szwagierka; Judy i James Darr Jr., Donald (Rita), Diane i Darlene Jamila, wnuczki i wnuki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Frank A. Ociejwa. Telefon CL 4-3838.

Zespół "Mazowsze"—To Owoc Wykwitu Prastarej Polskiej Kultury Tanecznej

Po Długiej Nieobecności w U.S. Zespół Ten Wystąpi w Chicago, w Opera House, 26, 27, 28 Lutego i 1 Marca

Zapowiedziane na luty b.r. przedstawienia zespołu tańca i pieśni „Mazowsze” w Chicago, od dawna wyczekiwane, staną się niewątpliwie niezmierzonym wydarzeniem artystycznym w naszym mieście. Być może część mniej wrażliwego na sztukę społeczeństwa anglojęzycznego,

związana uprzedzonego do wszystkiego co polskie — w następstwie wrogiej nam propagandy — nie zrozumie kulturalnej doniosłości tego wydarzenia, ale należy spodziewać się, że zdoła sobie uświadomić należycie ten fakt znakomita większość Polonii.

Nie ma ani zdżbia przesady w uważaniu „Mazowsza” za znakomitego ambasadora polskiej kultury. Etnologia mówi, że im większe są osiągnięcia jakiegoś ludu w rozwoju jego tańców, to tym bogatszy jest cały jego folklor. Im bardziej sublimowane są narodowe tańce, tym wspanialsza jest kultura danego narodu. Polacy słusznie mogą się tym szczycić, że ich folklor wybił się na jedno z przodujących miejsc w świecie i że polskie tańce, wychodząc poza swe rodzime obszary, przyczyniły się do wzbogacenia kultury zachodnio-europejskiej, a tym samym i powszechnej. Z ludowego „chodzonego” rozwinął się przecież najwykwnięjszy i najdumniejszy na świecie taniec nazwany polonezem. Melodie i rytmy taneczne mazowieckie równy wpłynęły na geniusz twórczy Fryderyka Chopina oraz zdobyły nieśmiertelność; dziś jego mazurki stanowią skarby muzyczne należące do całej ludzkości. Echa tańców Podhala, jakie Karol Szymanowski zaklął na zawsze w swych „Harnasiach”, budzą wszędzie podziw.

Niezwykła moc

Polacy nigdy nie narzucali innym swej kultury siłą, jak niektóre mocarstwa i państwa kolonialne, a promieniowała ona zawsze swą własną niezniszczalną siłą na inne narody, wielką siłą, jakiej nie zdołały osłabić nawet rozbiory Rzeczypospolitej. W okresie wiekowej niewoli naszego narodu polskie tańce i muzyka stały się źródłem natchnienia dla niejednego wielkiego kompozytora europejskiego i — rzecz szczególna — zdarzało się bardzo często, że piękno naszego folkloru i dojrzałość kulturalna podbiły własnie te mocarstwa, które naprosto starały się nas wynarodowić. Wiele rosyjskich kompozytorów, jak Glinka, Czajkowski, Głazunow, Rimski-Korsakow i inni, tworzyli polonezy, mazury, krakowiaki i ozdabiali nimi swe wystawne opery oraz balety. Wielkie bale w pałacu cesarskim w Petersburgu otwierał zawsze dumny polonez, a ognisty mazur był niezmierzonym na honorowym miejscu wśród innych tańców. Również wiele atrakcyjnym dla Rosjan był polski strój ludowy lub szlachecki. Nierzadko zdarzało się, że przedstawiciele rosyjskiej arystokracji występowali na ważniejszych uroczystościach cesarstwa w kontuszach. W okresie I wojny światowej wielka księżna Maria, zawierając małżeństwo w Sztokholmie w Szwecji, przywdziała do ślubu przepiękny strój polski. Także i na dworze cesarskim Habsburgów w Wiedniu wybitną rolę odegrwały polskie tańce; stamtąd właśnie wybitna rola odegrwała polskie tańce; stamtąd właśnie polski mazurek zawędrował do Habsburgów w Meksyku, gdzie w nieco zmienionej formie stał się w tym kraju popularnym tańcem znanym pod nazwą „la varsoviana”. Warto wspomnieć w tym miejscu, że wielki amerykański konserwator hotelowy Conrad Hilton adoptował „varsovianę” w charakterze tańca inauguracyjnego na uroczystości otwarcia swych nowowbudowanych hotelów w całym świecie.

Istota tańca

Ojem wszystkich sztuk pięknych jest taniec. W miarę trwającej dziesiątki tysięcy lat ewolucji tańca odbywał się rozwój szeregu przejawów ludzkiej działalności, a m. in. tych, jakie określamy mianem sztuki. Wiedza o istocie tańca, o jego przeszłości, o jego olbrzymim udziale w tworzeniu wielkiej cywilizacji, znajdowała się do stosunkowo niedawnych czasów w „powijakach”. Nie w tym dziwnym, ponieważ dopiero obecnie ludzkość zaczyna poznawać swą przeszłość; jeszcze sto lat temu nie wiedziała ona o Pompei i Herkulanum, ani o treści egipskich papirusów oraz napisów na grobach faraonów; zaledwie kilkadziesiąt lat temu zostało odkryte zaginięte i tajemnicze miasto Machu Picchu w Peru, ów zdumiewają-

cy pomnik inkaskiej cywilizacji, której tak wiele zawdzięczamy. Również niedawno poznaliśmy imponujące kultury Azteków oraz Majów; każdy rok przynosi nam mniejsze lub większe nowe odkrycia rzucające światło na pograżone w mrokach przeszłości koleje dziejów człowieka.

W parze z tymi archeologicznymi odkryciami szedł rozwój tego rodzaju nauk jak antropologia — gałąź nauk przyrodniczych zajmująca się istotą ludzką i jej rozwojem w czasie oraz przestrzeni, jak etnografia, czyli ludoznawstwo, badająca kultury pierwotne, no i socjologia prowadząca dociekania w zakresie powstawania i rozwoju ludzkich społeczności. Na podstawie wyników badań tych trzech oddzielnych, ale uzupełniających się wzajemnie nauk, możemy stwierdzić, że tańce stanowią, że taniec był w przeszłości jednym z najważniejszych przejawów działalności człowieka, zwłaszcza w charakterze obrzędowym.

Tańce szczepowe

Już w zamierzonych czasach rozwinęły się odmienne w treści i formie tańce szczepowe. Wykonywane z okazji narodzin dziecka, późniejszych jego postrzynu (u Słowian), względnie, jeśli było ono pici żeńskiej, pierwszej miesiaczki (u Indian w Ameryce Płn.), dalej z okazji zawierania małżeństwa, śmierci i pogrzebu (stypa), z racji zasiewów i zbiorów (dożynki, winobranie i t.d. — Tańce te w większości posiadały sakralny charakter i były rodzajem zbiorowej modlitwy lub obrzędem magicznym np. dla wywołania deszczu w okresie posuchy (lub odwrotnie), dla spowodowania pomyślnego połowienia lub obfitego połowu ryb, dla zapewnienia urodzaju, zwycięstwa w bitwie z wrogiem i t.p. Wśród tańców obrzędów magicznych istniały i takie, które miały obudzić czary dla uzyskania wróżb lub wywołania transów dla proroczych wizji. Niedawno ciekawe wyniki badań na ten temat zawdzięcza nauka prof. Bronisławowi Malinowskiemu, uważanemu za ojca nowoczesnej antropologii.

Tanec, będąc głównym składnikiem obrzędów regulujących życie szczepowe pierwotnych ludów, przyczynił się nie tylko do zrodzenia wszystkich sztuk pięknych, gdyż stał się również ważnym czynnikiem kształtującym myśl ludzką na drodze postępu. Taniec doprowadził do rozgraniczenia duszy i ciała w świadomości człowieka, i — jak twierdzi znakomity polski uczony prof. Tadeusz Zieliński — przede wszystkim taniec zbliżył do istoty ludzkiej wiarę w istnienie jej nieśmiertelnej duszy. Kolebką tej wiary stała się Tracja, gdzie odbywały się obrzędy rytualne na cześć Dionizosa, zwane orgiami. Tańcząc upojeni melodią i rytmem muzyki wpadali w ekstazę (ekstazis) i odnosili wrażenie, że dusza opuszcza ich ciało ulatując do jakiegoś nieznanej świata.

W ten sposób zrodziła się w Grecji doktryna o nieśmiertelności duszy, której rzecznikiem był później Platon i którą przyjęło chrześcijaństwo.

Prastare dziedzictwo

Istniały niegdyś liczne obrzędy ku czci ognia, jakie wykonywały bezpośrednio lub pośrednio z najstarszych i najbardziej powszechnego kultu słońca, z którym z kolei łączyły się solstycyjne ceremonie związane z zamierzaniem i odradzaniem się przyrody. Właśnie w tych słońcanych obrzędach, jakie przetrwały w formie szatkowej u szeregu narodów do dziś i jakie nadal są jeszcze żywe w licznych tradycjach ludu polskiego, należy szukać załazku wielu tańców, które w wykonaniu „Mazowsza” budzą tak wielki entuzjazm publiczności.

Choćby przyjęcie przez lud polski chrześcijaństwa doprowadziło pogaństwo do upadku więcej niż tysiąc lat temu, to jednak nie zniszczyło ono ważniejszych ludowych tradycji solstycyjnych, ponieważ rozumny system akomodacji Kościoła tolerował te pogańskie obyczaje, które nie były przeciwstawne chrześcijańskiej etyce i moralności i które — ponadto — nadawały się do schryzjanizowania. Tak więc Kościół nie sprzeciwiał się pielęgnowaniu pogańskich obrzędów, jeśli w nich miejsce



ALAN SHEPHARD, — lat 47, pierwszy amerykański astronauta przygotowuje się do swej kolejnej misji, którą tym razem będzie zespolowy lot na Księżyc. Start rakiety nośnej Apollo-14 jest przewidziany na dzień 31-go stycznia.

Odwrót Od "Świństwa"

„Świństwo” nie zaczęło się na filmach w Szwecji czy w Danii, ani w Rzymie, Kaliguli i Tyberiusza, trzeba go raczej szukać w Księdze Genetis kiedyn do Adam zbudziwszy się z „narkozy” po pamiętnej operacji zebrał ujrzał Ewę i mrugnął: „niezła...” Nie śniło się zapewne wówczas naszemu prarodkowi, że spostrzeżeniem tym, uczynionym na własny użytek i z myślą o pomnożeniu rodzaju ludzkiego, zapoczątkuje cały łańcuch skutków, których ukoronowaniem jest to, co dzieje się obecnie w niektórych krajach.

Chodzi tu o sprawy, jakie rozmiłowani w skrótach myślowych ludzie określają lapidarnym terminem SEX. Słowo krótkie, jak nazwa proszku do prania, przeto nader poręczne w użyciu, pojawia się coraz częściej w nagłówkach światowej prasy, w dyskusjach radiowych i telewizyjnych, w rozprawach uczonych i w niedzielnych kazańkach duszpasterzy. Ale, bo też i jest o czym mówić, skoro wozak nas dzieja się rzeczy, jak gdyby żywcem wyjęte z najbardziej koszmarnego snu, wodzonego na pokuszenie światłobliwego ojca-pustelnika.

Czasy, które przeżywamy, cechuje ostatnio jakaś szczególna zdolność do odkrywania na nowo rzeczy na ogół dawno już przez ludzką odskrytych. Kolejnym odkryciom towarzyszy nieodmiennie radosny wrzask eksploratorów, z reguły ludzi młodych, pełnych najlepszych intencji i głęboko przekonanych, że wy-

słońca i bożków, jako przedmiotu kultu, zajął Chrystus lub chrześcijański święty. W tym położeniu pogańskie święto zimowego solstycjum, przypadające około 21 grudnia, obchodzone głównie jako narodziny słońca, przybrało charakter Bożego Narodzenia, ale zachowała piękna, nieznaną poza Polską, pogańska tradycja dzielenia się chlebem (opłatek). Święto letniego solstycjum, obchodzone nocą w czerwcu nad brzegami rzek i jezior, głośno pod nazwą Kupala, pełne śpiewów i tańca, bezładu piciowego, stało się Świętojąską Nocą, świętem Jana Chrzciciela, oczyszczonym z dawnych rozwiązań.

Wiosenne obrzędy tańeczne związane z odradzaniem się przyrody było Kościołowi łatwo pogodzić ze świętem Zmartwychwstania Pańskiego; z obrzędów tych pozostał jednak do dziś pogański symbol: jako-pisanka i prawdopodobnie jakiś tańeczny rytym znany obecnie pod nazwą nie zdradzającą jego pochodzenia. Podobnych przykładów można wymienić dziesiątki; wszystkie one, w mniejszej lub większej mierze, dowodzą niezłomności, że spuścizna tańeczna, jaką lud polski otrzymał od swych przodków, może wykazać się dziesiątkami stuleci istnienia, że „Mazowsze” jest owocem wykwitu niezwykle starej tańecznej kultury.

Występami „Mazowsza” powinni zainteresować się wszyscy czuli na piękno sztuki mieszkający Chicago, a przede wszystkim Polonia, a wśród niej zwłaszcza ci, którzy w niepolskim środowisku odczuwają — chociaż się do tego nie przyznają — bezsensowny kompleks narodowej niższości. Zobaczyć wszyscy niezapomniane tańce i kostiumy „Mazowsza”, a ponadto postaramy się, aby w naszym towarzystwie znaleźli się w Opera House i osobiste anglojęzyczni przyjaciele, których nieunikniony zachwyt i oczarowanie polskim folklorem może być dla nas dużą satysfakcją. Nie zlekacajmy z zaopatrzeniem się w bilety, bo może ich już wkrótce nie być.

Julian Kuhajewski

najdując od nowa, np. brode, spódnice mini, topless lub estradową piosenkę pchają na prawdę z posad bryłę świata. Po czym taki „wtórny” wynalazek biorą w swoje ręce do świadczeni panowie od biznesu, stwarzając zeń powszechną modę i umiejętnie organizując sprzedaż towaru seksualnego.

Nie inaczej chyba przedstawia się rodowod zjawiska, które określa się mianem eksplozji seksu. Z cudem graniczy fakt, że tak prastara dziedzina to stosowne określenie dla ludzkiej działalności (jeśli jest „tych rzeczy”), po setkach tysięcy lat małżeńskich i pozamałżeńskich — hetero i homoseksualnych doświadczeniach, staje się dziś od nowa źródłem autentycznej fascynacji dla całych grup społecznych. Z czym właściwie mamy do czynienia: z rewolucją obyczajową, z przelotną modą, po której sexofala spłynie z powrotem do czterech ścian bogobojnej mieszczkańskiej sypialni, czy też może z przewrotnym spiskiem szwedzkich, duńskich i zachodnio-niemieckich handlarzy „świństwa”, którzy na pornograficznych wydawnictwach, gołych widowiskach i erotycznych rekwizytach zbijają dziś rzeczywiste krociowe majątki?

Zdrowo to w końcu czy niezdrowe dla jednostki, dla społeczeństwa? A może po prostu obojętne — a co dzieje się na rynku wydawniczym, na scenach i scenkach nocnych lokalni San Francisco, New Yorku i u nas w Pittsburghu i w wytwornych willach zamieszkałych przez małżeństwa „zbiorowe”, w eleganckich fażaniach i w ekskluzywnych klubach dla panów (i pań) z lekką „odchylonością” od seksualnej normy?

Na wszystkie te pytania nie potrafimy dać jednoznacznej odpowiedzi. Nad problemem tym zastanawiają się znacznie tętnące umysły naszej epoki. Gwoli prawdy, trzeba stwierdzić, że w społeczeństwie rodzi się już wrzeszczący ruch oporu. Przeciwno zalewowi pornografii protestujący wychowawcy, lekarze, działacze społeczni, duchowni katolicy i protestanci. Argumenty ich można streścić w dwóch zdaniach:

• Sfera przeżyć seksualnych jest zbyt cennym dobrem człowieka, aby można ją było oddać w pacht greszefiarzom.

• Anarchia obyczajowa w dziedzinie seksu doprowadzić może do zanaruchowania życia społecznego w ogóle. Trudno nie podpaść się pod tymi argumentami.

I jakby dowodem odwrótu od „świństwa” jest najnowszy film „Love Story” który porwał całą Amerykę, pobit wszelkie rekordy w New Yorku a obecnie grany jest w innych miastach.

„Pittsburchanin”.

Prymas Na Uroczystości w Gnieźnie

Gniezno. — W katedrze gnieźnieńskiej ks. kardynał S. Wyszyński dokonał poświęcenia nowego tabernakulum, a następnie przyjął od przeora Ojcow Paulinów z Częstochowy jako dar dla bazyliki gnieźnieńskiej historyczne berło NMP. W czasie tej uroczystości sumę odprawili biskup L. Biernacki, a kazanie wygłosił ks. Prymas.

Wystawa Polskiej Architektury w Wenezueli

Caracas. — W Caracas w siedzibie Kolegium Architektów Wenezueli odbyło się uroczyste otwarcie wystawy architektury polskiej.

* PRACA

Help Wanted Women and Man

2 MAIDS

1 Woman for Day Cleaning
1 Man for House as Houseman

EXPERIENCED OR WE WILL TRAIN.

Private Club.

Excellent Salary and Very Good Benefits.

5 Days a Week.

CHICAGO ATHLETIC ASSOCIATION

71 East Madison St.

50 Mistrzów Budowy Organów

Warszawa. — W Polsce 50 rzemieślników zajmując się budową organów. Pięciu spośród nich, obok działalności usługowej, buduje od podstaw nowe organy, według własnych projektów.

Jednym z tych unikalnych specjalistów tworzących te piękne instrumenty, jest Tadeusz Rajkowski z Włocławka. Mistrz Rajkowski w ciągu 26 lat pracy, którą poprzedziły studia architektury, a następnie nauka zawodu w renomowanych firmach Danii i Szwecji, wybudował 13 organów, każde według własnego oryginalnego wzoru. T. Rajkowski opracował ostatnio nową technikę budowy organów.

Nagroda Imienia Kapitana Teligi

Warszawa (ZW) — Redakcja miesięcznika „Zagłę” ustanowiła doroczną nagrodę im. Leonida Teligi, która przyznawana będzie za wybitne osiągnięcia w zakresie piśmiennictwa, literatury, publicystyki, plastyki, muzyki, filmu, fotografii oraz innych dziedzin sztuki, jeśli twórczość w tych dziedzinach przyczyniła się do spopularyzowania żeglarsstwa.

Po raz pierwszy nagroda ta przyznana będzie w br., w rocznicę zakończenia przez L. Teligę wielkiego samotnego rejsu na jachcie „Opty” dookoła świata.

Rozwój Kultury Na Prowincji

Warszawa. (KAI) — W 19 powiatach 9 województw w całej Polsce rozpoczęły prace powiatowe komitety kultury i sztuki, będące eksperymentalną formą zarządzania, życiem kulturalnym w powiecie. Nowo powołane na okres jednego roku komitety, będące reprezentacją wszystkich organizacji i instytucji zajmujących się sprawami kultury w powiecie mają na celu lepszą koordynację wszelkiego rodzaju akcji i poczynąń zmierzających do aktywizacji życia kulturalnego w terenie. Zadaniem ich będzie również troska o wyrównanie różnic i dysproporcji w rozwoju instytucji i życia kulturalnego poszczególnych regionów i środowisk. Celowi temu służyć będzie m.in. tworzony obecnie powiatowy fundusz rozwoju kultury, którym dysponować będą komitety.

Sukces Polskiego Scenografa w Anglii

Warszawa. — Znanym scenograf i reżyser Józef Szajna odniósł ostatnio wielki sukces w Anglii, projektując dekoracje i kostiumy do przedstawienia „Makbeta” w Sheffield. Przedstawienie reżyserował Collin George, scenografia Szajny wywarła jednak poważny wpływ na całość inscenizacji. Prasa angielska oceniła bardzo wysoko całe przedstawienie, a szczególnie pracę polskiego scenografa. Teatr w Sheffield przenosi się do nowego budynku, zbudowanego na wzór teatru szekspirowskiego w Stratfordzie. Nowy budynek liczyć będzie 1000 miejsc. Józef Szajna zamierzony już został do współpracy przy realizacji przedstawienia „Troilus i Kressydy” w nowym budynku teatru w Sheffield.

* KONTRAKTORZY

Oczyszczenie Bojlera i Paleniska (Furnace) za \$7.50

Także Reparaty Urządzeń do Ogrzewania

Robota Gwarantowana — 24 Godzinna Obsługa

METROPOLITAN HEATING CO.

MA 6-0634 lub 889-4448

Zapisujcie Dzieci Waszą Do Wydziału Małoletnich Z.N.P.

* PRACA

PATTERN MAKER

Excellent opportunity to learn the profession of paper pattern making for slip covers. Background or interest in the home decorating field will be helpful. Good starting rate with year round overtime.

Call 247-9001 — Mr. Scott

*** PRACA MĘSKA**

Assistant Shipping Clerk WANTED

5 day week. Salary open.

225-7744

JIG & FIXTURE MAKERS

Exp. in construction of simple and semi-complex welding, jig and fixtures — for wire and sheet metal. Complete tool room equipment. Full range of benefits. Good starting rate with year round overtime.

Chicago Wirecraft Co.

1534 S. Ashland 243-5940

CZYSZCIEL-SUPERVISOR DO NOCNEJ ZALOZI SPRZĄTACZY

w luksusowym hotelu.

Musi znać wszystkie środki używane do czyszczenia w tego rodzaju instytucjach itp. Musi choć trochę mówić po angielsku.

Zgłoszenia do Mrs. JOYCE 943-7219

CONTINENTAL PLAZA HOTEL

909 N. Michigan

*** PRACA ŻENSKA**

CAEFETERIA

Light good pleasant working cond. Must be able to make change. No Sat. or Sunday. Holidays or evenings. Apply in person. Must speak English.

ROYAL OAKS — 4259 S. Kildare

Woman Wanted

Full time.

For life bookkeeping and office work. Retail Store.

GR 6-7560

*** DO WYNAJĘCIA**

7 POKOJOWE mieszkanie, 3 sypialnie, 1725 N. Wood, 227-4031.

*** FARMY**

160 AKROWA FARMA MLECZNA

Blisko Athens, Wis.

135 akrów czystych, dobre zabudowania, wszelka maszynaria. Pogłowia bydła 44 Holstein i Guernsey. Cena \$42,000 na szybką sprzedaż.

BERENS REAL ESTATE

Marathon, Wis. 54448

Tel. 1-715-443-2365

*** INTERESY**

TAWERNA i restauracja na sprzedaż, 5 pokojowe mieszkanie. Okolica Grand Ave. — Austin. King Hed. 5959-61 W. Grand Ave.

*** PARCELE**

Pusta Parcela Na Półn.-Zachodzie

Ponad 6 bieżących farmerskich akrów ze strumieniem. Przy dobrej drodze. Dobra inwestycja za \$11,500. Przyjmijmy na długie lata.

231-1025

*** Poszukuje Mieszkania**

MEZCZYŻNA poszukuje pokoju z wiktą lub tylko ze śniadaniem. Cornelia 7-1318 od 4-6 wieczorem.

*** OSOBISTE**

NIE ODPOWIADAM za długą Andrzeja Przyborskiego.

— Teresa Przyborska.

*** MILWAUKEE, WIS.**

*** PRACA ŻENSKA**

WOMEN OF ALL AGES

Step out of the factory into a high paying position!

No experience necessary, no age limit. I.B.M. Key Punch. Trainees are needed now.

Call K.P.A. 414-273-3351 and see how you can enter this profitable, exciting, fantastic career.

*** KONTRAKTORZY**

Zróbcie Raz — A Dobrze!

Roboty cieślarskie, obicia, dachy, fugowanie, kanalizacja, cementowanie, podpory, malowanie, rynnę. KOMPLETNE PRZEROBKI! Reparaty, wewnątrz i zewnątrz. Od komínów do piwnicy!

459-5000

Wichura Spowodowała Znaczne Szkody w Chicago i Okolicach

Wichura śnieżna, jaka przeszła w nocy z poniedziałku na wtorek przez nasze miasto, wyrządziła znaczne szkody w Chicago i na przedmieściach. Wiatr, sięgający 50 mil na godzinę porządkował przewody telefoniczne i elektryczne w 11 punktach miasta, pozabawiając mieszkańców światła. Wywrócone słupy, drzewa wyrwane z korzeniami utrudniały poruszanie się.

Ciemność panowała przez kilka godzin — w Lombard, Northlake, Mount Prospect, Lake Forest, Tinley Park, Mundelein, East Chicago Heights i Elgin.

Tragiczna Śmierć Córkę Policjanta

W zderzeniu dwóch samochodów, u zbiegu 56-ej i California, w poniedziałek po południu, 1 osoba została zabita, a druga odniosła poważne obrażenia. Sharon Corless, córka kapitana policji, która jechała z matką, prowadzącą auto, zginęła na miejscu; — Barbara Corless została przewieziona do Holy Cross Hospital. Ojciec zabitej, kapitan policji Parrie Ave Distr., został zawiadomiony telefonicznie o katastrofie.

Kobieta, nie podając swego nazwiska, zatelefonowała na stację policyjną, gdyż była świadkiem katastrofy i wydawało się jej iż rozpoznaje auto Corlessów. Kapitan po otrzymaniu tragicznej wiadomości udał się natychmiast na miejsce wypadku.

"Moja żona — powiedział Corless — nie wie o śmierci naszej córki. Nie chciałem jej powiedzieć, chciałem by miała spokojną noc.

Auto, prowadzone przez Barbarę Corless zderzyło się z innym kierowanym przez 70-letnią Josephine Montville, zam. pnr 4230 S. Talman ulica, którą, po opatrzeniu w szpitalu, zwolniono.

Wichura rozpoczęła się w Great Lakes, gdzie wiatr dochodził do 100 mil na godzinę, niwelując pole widoczności do zera. Komunikaty radiowe uprzedzały mieszkańców Chicago już wczesnym wieczorem o posuwaniu się zawię w stronę miasta, ostrzegając automobilistów — przed niebezpieczeństwem jazdy na oblodzonych drogach.

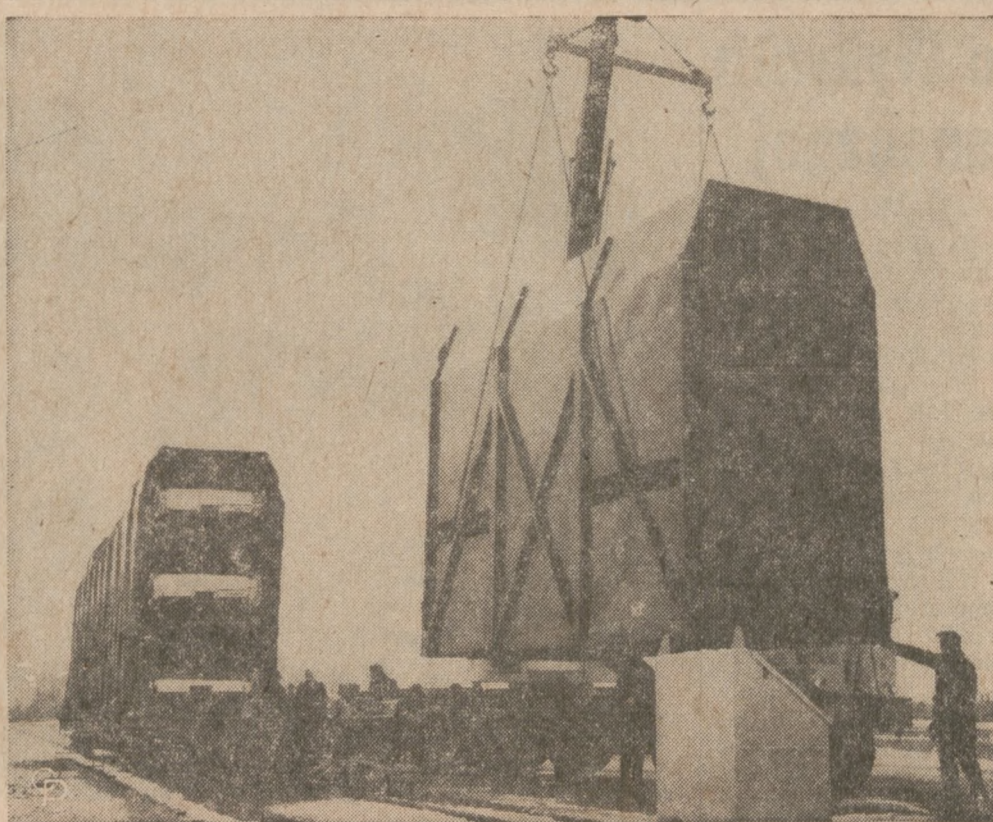
We wtorek, wczesnym rankiem, około 20 zespołów pomocniczych z miasta, stanu i powiatu, rozpoczęło, wspólnie z 36 jednostkami CTA prace nad rozpylaniem i odgarnianiem śniegu oraz rozsypaniem soli na drogach i jezdniach.

Pracownicy stacji radiowych i telewizyjnych, nadających przepowiednie pogody, nie nadawali załatwiać telefonów zaniepokojonych mieszkańców. Krajowe biuro pogody wydało komunikat z zapewnieniem, iż jest to przejściowa wichura i nie ma obaw by powtórzyła się śnieżnica, jaka dała się we znaki w 1967 r. gdy mieliśmy 19.3 śniegu.

W śródmieściu siła wiatru została wybita szyby wystawowe w 7 większych sklepach jak również obalona została tablica sygnalna na Wells i Randolph. Na przedmieściu Dolton, poł. strona miasta, ogromna szymba wystawowa firmy Scott została siłą wiatru, wgnieciona do wnętrza sklepu.

Już wieczorem trudno było poruszać się w śródmieściu, gdzie podczas zawię samochodów, zaparkowane w różnych punktach miasta i na parkingach, przechylały się we wszystkie strony, a przechodnie oślepieni śnieżnicą, z trudem docierali do miejsca przeznaczenia.

Według informacji otrzymanych z Biura Pogody, nie przewiduje się w najbliższym czasie ponownej wichury. W środę ma być pogoda słoneczna i mroźna, o temperaturze do 15 stopni.



ZEBY ZABEZPIECZYĆ przed ewentualnymi aktami wandalizmu i mechanicznymi uszkodzeniami w czasie transportu zakłady samochodowe w Detroit transportują drogie samochody w specjalnych "pudłach" wykonanych ze stali, które są umieszczane na płaskich podwoziach wagonów kolejowych. Na zdjęciu: transport Cadillaców do Oakland, Calif.

Fed. Wielka Ława Przysięgłych Bada Papiery Wartościowe Powella

Wielka federalna Ława Przysięgłych prowadząca śledztwo w sprawie majątku zmarłego sekretarza stanu Paul Powella, zamierza skoncentrować swe badania na możliwych pogwałceniach federalnych praw, które uznają za nielegalne przekroczenie granic stanowych ze skradzionymi papierami wartościowymi.

Wielka Ława jest również zainteresowana, czy pewne rozmowy telefoniczne przeprowadzone po zgonie Powella nie naruszyły międzynarodowych zarządzeń telefonicznych. Jeden z członków śledztwa oświadczył, "staramy się dociec, czy nie było jakiejś zmyślowo do popełnienia defraudacji lub w celu uniknięcia zapłaćcia podatku dochodowego na drodze rozmów telefonicznych." Będą zbadane szczególnie rozmowy między Springfield a Rochester i Springfield a Floryda. Podstawę do wszczęcia zainteresowań federalnych dało 75-stronicowe oświadczenie złożone w biurze stan. prokuratora generalnego przez pomocnika Powella Nicholas D. Ciaccio, który po tym oświadczeniu został usunięty z swego urzędu.

Ciaccio oświadczył wówczas, iż zadzwonił do Powella do jego pokoju w hotelu w Rochester dnia 10 października rano i sekretarka Powella, Marge Hensey odpowiedziała wówczas, iż nie może zbudzić Powella i obawia się, że on zmarł. Ciaccio powiedział dalej, iż M. Hensey poleciła mu, by przyjechał natychmiast do Rochester, ale wpięć usunął zawartość kasy Powella w biurze w Springfield i przygotował je do oddania Hensey. Ciaccio przytym otrzymał od M. Hensey numery do otwarcia zamku od kasy, poczem kasę tę otworzył, zabrał 15 dużych kopert, umieścił je w dwóch walizkach i zamówił samolot do Rochester.

Wielka Ława przypuszcza, iż w tych kopertach były papiery wartościowe Powella. Przerzucenie papierów wartościowych przez granice stanu jest wykroczeniem zarządzeń federalnych. J. Waldo Ackerman, pierwszy syśtens stan. prokuratora generalnego oświadczył, iż oczekuje, że Chic. Wielka Ława zwolni rekordy z biura Służby Podatkowej i przekaże jemu do przestudiowania, w czwartek lub w piątek. Rekordy te znaj-

dują się w 25 skrzynkach odebranych przez stan, biuro podatkowe pani Hensey, z jej domu, dnia 15 stycznia.

Richard Hollis, stan. prokurator powiatu Sangamon przepytował p. Hensey przez cztery godziny w poniedziałek, w obecności dwóch prokuratorów ze Springfield, jednakże nie ogłosił żadnego oświadczenia z tego przesłuchania.

W międzyczasie we wtorek, firma Michelin Tire Corp. z Woodside, N.Y., wniosła sprawę do fed. Sądu Okręgowego przeciwko masie spadkowej po Powellu, przeciw Johnowi Rendlemanowi zarządcy majątku Powella, przeciw stan. reprezentantowi Clyde L. Choate (D-Anna) i przeciwko dwóm innym osobom.

Wnieśiona do sądu sprawa domaga się zwrotu sumy \$42,634 za opony zakupione z firmy Michelin przez Statewide Tire Sales Inc. Statewide było kontrolowane przez Powella i po stał stanowem Choate, który odsprzedał opony w innym firmie opon samochodowych. Choate złożył oświadczenie, iż kompania Statewide straciła pieniądze na tej transakcji.

Przylączenie Stacji Lotniczej Do Glenview

Federalne władze zgodziły się na przyłączenie stacji lotniczej Marynarki Glenview, do wioski Glenview. Przedstawiciele wioski oświadczyli, iż podejmą natychmiastową akcję o referendum w sprawie propozycji przyłączenia do wioski terenów obejmujących około 1,235 akrów. Przylączenie może nastąpić na drodze uchwalenia zgody przez personel bazy lotniczej, obliczony na około 2,000 osób.

\$220 Milionów Dla Stanu Illinois

Władze federalne ogłosiły w Washingtonie przypuszczenia, iż wysokość pieniędzy jakie z federalnego udziału mają otrzymać poszczególne stany. Prez. Nixon wspominał o 5 bilionach dolarów, jakie z funduszu podatkowego ma być rozdzielone na każdy z 50-ciu stanów.

Według oszacowań w Washingtonie, stan Illinois miałby otrzymać sumę \$200 milionów, Wisconsin \$124 milionów, Michigan \$229 milionów — Indiana \$116 milionów, Kalifornia \$590 milionów, stan New Yorku \$534 milionów itd.

Miejsca Pracownicy Chicago Najlepiej Płatni w Kraju

Chicagojscy nauczyciele, policjanci, strażacy oraz kierowcy autobusów otrzymują wyższe uposażenie niż pracownicy tych samych zawodów gdziekolwiek indziej w kraju.

Ponadto, robotnicy budowlani przy stalowych konstrukcjach są zupełnie poza wszelką konkurencją. Godzinne uposażenie takiego robotnika zatrudnionego w Chicago wynosi \$9.64. Również większość robotników zatrudnionych w prywatnych gałęziach przemysłowych otrzymują jedne z najwyższych uposażeń notowanych w kraju.

Chicagojscy nauczyciele wysunęli się na czołową pozycję pod tym względem po otrzymaniu w tym roku 16-procentowej podwyżki rozłożonej na okres dwóch lat. Początkowe roczne wynagrodzenie nauczyciela wynosi \$9,072. Według starego kontraktu wynosiło ono \$8,400. Przewiduje się jednak, że nasi pedagodzy zatrudnieni w szkołach miejskich spadną na drugą pozycję w kraju po przewidywanym strajku nauczycieli w Nowym Yorku.

Miejsca policjanci otrzymywali na początku wynagrodzenie w wysokości \$9,600, przy czym wynagrodzenie maksymalne policjantów wynosiło w 1970 \$12,120 co zdecydowanie przewyższa płace policjantów we wszystkich innych miastach. W Nowym Yorku np. w 1970 roku początkowe uposażenie policjantów wynosiło \$9,499 oraz maksymalne \$10,950; w Los Angeles \$9,060 i \$10,668; w Filadelfii \$8,478 i \$9,000; w Detroit \$8,000 i \$10,800.

W roku 1971 nasi policjanci otrzymali podwyżkę, która daje początkowe wynagrodzenie w wysokości \$10,272 oraz po dziesięciu latach pracy — \$13,488.

Chicagojscy strażacy w ub. roku otrzymali płace tej samej wysokości co policjanci. W bieżącym roku otrzymali oni również takie same podwyżki. W roku 1970, kiedy strażacy w Chicago zarabiali rocznie \$9,600 i \$12,120, w Los Angeles płace przedstawiały się następująco — \$9,564 i \$11,280; w Nowym Yorku —

\$9,499 i \$10,950; w Filadelfii — \$8,478 i \$9,000.

Kierowcy autobusów CTA otrzymują \$4.78 na godzinę, co jest najwyższą stawkę w kraju. Motorowi (kierowcy kolejki podziemnej) otrzymują \$4.76 na godzinę, co jest z kolei drugą najwyższą stawkę w kraju. Tylko motorowi "subway" w Nowym Yorku otrzymują wyższą stawkę — \$4.81. Oto lista pozostałych miast w Stanach Zjednoczonych oferujących godzinną stawkę uposażeniową kierowcom autobusowym powyżej czterech dolarów: Nowy York \$4.50; San Diego \$4.54; San Francisco \$4.48; Oakland, Cal. \$4.50; Seattle \$4.25; Washington \$4.37; Newark, N.J. \$4.33; Pittsburgh \$4.23; oraz Baltimore \$4.15.

Powyższe dane cytujemy w oparciu o wykaz statystyczny Departamentu Pracy (Labor Department).

Skradł Niemcom \$692,000 w Czasie Drugiej Wojny Światowej

Zamieszkały w południowo-zachodniej dzielnicy Chicago Dr. Stanley Turzyński opowiedział przed sądem i pod przysięgą w jaki sposób okradł faszystów niemieckich w czasie Drugiej Wojny Światowej i wymienił niemieckie marki na dolary.

Dr Turzyński, lat 50, został oskarżony o świadome unikanie płacenia podatku dochodowego w latach 1959-62. Oskarżenie twierdzi, że w ciągu tych 4 lat dochód dra Turzyńskiego wyniósł \$278,880 a nie jak on podał — \$17,459.

W roku 1967 Turzyński został skazany przez Sąd Dystryktowy na karę grzywny w wysokości \$5,000 za unikanie zapłaćcia podatku dochodowego od sumy niezgłoszonego dochodu w wysokości \$23,078, który dr otrzymał w okresie 1959-60. W czasie rozprawy jednak dr Turzyński oświadczył, że kiedy przyjechał do Stanów Zjednoczonych z Europy posiadał już pewną sumę pieniędzy. Nie udzielił wówczas bliższych informacji w jaki sposób zdobył fortunę. — Turzyński jest między innymi właścicielem przychodni medycznej.

W czasie ostatniej rozprawy, której przewodniczył sędzia Irene Scott, Turzyński oświadczył, że podczas wojny wziął z banku w Bawarii 138 milionów marek niemieckich, które w okresie 6-ciu lat wymienił na amerykańskie dolary w stosunku 200 marek za jednego dolara. Kiedy przyjechał do Stanów Zjednoczonych w roku 1951 posiadał w amerykańskiej walucie — 692,000 dolarów.

Zeznając przed sądem oskarżony powiedział, że kiedy w roku 1939 wybuchła wojna, wówczas był on studentem w Polsce, wstąpił do wojska. Po zajęciu Polski został wywieziony do obozu jenieckiego, z którego w roku 1940 zbiegł i udał się do Warszawy. Brał aktywny udział w ruchu podziemnym. W roku 1942 cała sekcja została wykryta przez Niemców, Nakazano masową egzekucję, z której tylko on ocalał pozostawiony przez Niemców jako nieżywy. Turzyński został wówczas poważnie ranny w szyję. W roku 1943 zaczął pracować w niemieckim przedsiębiorstwie transportowym w Polsce. Wkrótce jednak Niemcy zidentyfikowali go jako agenta polskiego ruchu oporu. Zabra-no go wówczas do obozu w Oświęcimiu a następnie przewieziono do Buchenwaldu. W kwietniu w 1945, jęcy z Buchenwaldu pod eskortą niemieckich żołnierzy otrzymali rozkaz maszerowania w kierunku austriackiej granicy. W Bawarii, w pobliżu miasta Schweinfurt niemiecka straż uciekła w popłochu na widok

amerykańskich straży przednich. Turzyński, wraz z innym młodszym polskim jeńcem udał się do miasta, które zastał zupełnie opustoszałe. Obaj udali się do banku gdzie znaleźli 4 worki pieniędzy.

Wkrótce potem Turzyński przeniósł się do Erlangen, również w Bawarii, gdzie zaczął kontynuować studia medyczne. W tym też okresie zaczął wymieniać marki na dolary.

Po przybyciu do Stanów Zjednoczonych Turzyński złożył gotówkę w depozycie w jednym z banków. Obecnie, jak oświadczył, udaje się on do tego banku tylko raz na jakiś czas w celu wzięcia pewnej sumy w gotówce, której potrzebuje. Turzyński utrzymuje stanowczo, że gotówka przywieziona z Europy nie podlega opodatkowaniu. Sąd twierdzi jednak, iż istnieją podstawy do podejrzeń, że Turzyński bardzo rzadko korzysta z pieniędzy złożonych w bankowym sejfie, natomiast posiada jakieś inne źródło dochodu, od którego powinien płacić podatek.

W czasie wtorkowej rozprawy adwokaci obu stron starali się ustalić jak często oskarżony przychodził do banku gdzie ma złożoną w sejfie gotówkę. Nie osiągnięto w tej sprawie jednomyślności. W prezentowanych przez prawników argumentach istnieje szereg sprzeczności. Rozprawa będzie kontynuowana.

Chiński Nowy Rok

Dziś, w środę, 27 stycznia przypada Chiński Nowy Rok, jako rok 4669-ty. Rok ten jest u Chińczyków nazywany rokiem świni. Chińskie przysłowie głosi, iż świnią jest symbolem nędzy i biedy, ponieważ gdy dostanie się do domu, nic innego nie robi, tylko je i spi.

Mieszkańcy Chicago chińskiego pochodzenia urządzają program święta Nowego Roku w niedzielę w dzielnicy — "China Town", przy Cermak Rd. i Wentworth Ave. Od 1-ej po południu będzie taniec lwów na ulicach, przy wtórze bębnów i gongów.

W sobotę zaś w przeddzień będzie noworoczne przyjęcie w restauracji Chiam, 2323 S. Wentworth i Festywal wiosenny urządzane przez Chińsko-Ameryk. Radę Obywatelską.

"Dziennik Związkowy" najlepiej informuje w sprawach polskich swych czytelników jako największe polskie pismo w Ameryce.

For your car
your home
your life
and your health

State Farm is all
you need to know
about insurance.

See me.

STAN KAPKA

4638 N. WESTERN

BUS. 878-1200
RES. 965-7488



STATE FARM
Insurance Companies

Home Offices: Bloomington, Illinois

"ENCHANTING, MAGNIFICENT, FABULOUS!" — John Martin, N.Y. Times



S. HUOK presents DIRECT from WARSAW
MAGNIFICENT MAZOWSZE
100 DANCERS, SINGERS & SYMPHONY ORCH.

POZOSTALE BILETY NA MAZOWSZE SA DO NABYCIA:
AMPOL TRAVEL BUREAU, 1282 Milwaukee, Tel. 252-0661
BALITIC TRAVEL, 1246 Milwaukee Ave., Tel. BE 5-2444
POLISH RECORD CENTER, 3055 Milwaukee Ave., Tel. 772-4044
Oraz u Przedstawiciela ALLIED ARTS CORPORATION,
p. WITOLDA RUKUJO, Tel. EV 4-6748 i EV 4-6818 w tygodniu
od godz. 6 wieczorem do 11 w nocy, a w niedzielę cały dzień.

Osoby, które zarezerwowały bilety proszone są o odebranie ich natychmiast, gdyż zostaną sprzedane. Bilety na przedstawienie sobotnie wieczorem oraz na niedzielne popołudniowe są wysprzedane. Do nabycia w wyżej wymienionych punktach tylko bilety na piątek, niedzielę i poniedziałek wieczorem.

★ ★ ★ ★

UWAGA MAZOWSZE WYSTĄPI W SOUTH BEND, IND.
w sobotę, 20 lutego, 1971, 8 wieczorem w Morris Civic Auditorium.
Bilety do nabycia w Box Office w South Bend lub u
p. J. Wojewódki i Witolda Rukujo w Chicago.

BAL KARNAWAŁOWY KLUBU PAR. SZAFIŁARY

Zorganizowany dwa miesiące temu Klub Parafii Szafłary, Koło Nr. 24 Związku Podhalan zaprasza wszystkich Podhalan, Przyjaciół i całą Polonię na pierwszy BAL KARNAWAŁOWY, który odbędzie się:

W SOBOTĘ, 30-GO STYCZNIA

w sali Domu Związku Podhalan, 3035 West 51-sza ulica.

Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

Do tańca przygrywać będzie ciesząca się dużym powodzeniem ORKIESTRA "SYRENA".

Dla urozmaicenia naszej imprezy wystąpi zespół artystyczny Klubu z bogato przygotowanym repertuarem pieśni i tańców góralskich. Zespół ten popisywał się już na wspaniale urządzonej oplatki Zrzeszenia Polskich Nauczycieli, gdzie był gorąco oklaskiwany przez zebranych gości.

Organizatorzy Balu przygotowują również kuchnię z gorącymi potrawami oraz zaopatrują bar w różne orzeźwiające napoje. Dochód z Balu przeznaczony jest na cele charytatywno-społeczne.

JANINA DUDA — Sekretarka Prot.

SAMOCCHODY



**SPRZEDACIE
PRZEDZĘ**

przez

**DROBNE OGŁOSZENIE
w Dzienniku Związkowym**

W Dzienniku Związkowym zobaczycie dużo drobnych ogłoszeń samochodów osobowych, ponieważ Dziennik Związkowy szybko znajduje nabywców i ogłoszenia są bardzo tanie. Jeżeli macie auto na sprzedaż

TELEFONUJ CIE BRUNSWICK 8-8700

DZIENNIK ZWIĄZKOWY



OTO JEDNO z ostatnich zdjęć byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Harry S. Truman'a wykonane w okresie ostatnich wyborów powszechnych 3-go listopada. Były prezydent przebywa obecnie w szpitalu.

Miejsca policjanci otrzymywali na początku wynagrodzenie w wysokości \$9,600, przy czym wynagrodzenie maksymalne policjantów wynosiło w 1970 \$12,120 co zdecydowanie przewyższa płace policjantów we wszystkich innych miastach. W Nowym Yorku np. w 1970 roku początkowe uposażenie policjantów wynosiło \$9,499 oraz maksymalne \$10,950; w Los Angeles \$9,060 i \$10,668; w Filadelfii \$8,478 i \$9,000; w Detroit \$8,000 i \$10,800.

W roku 1971 nasi policjanci otrzymali podwyżkę, która daje początkowe wynagrodzenie w wysokości \$10,272 oraz po dziesięciu latach pracy — \$13,488.

Chicagojscy strażacy w ub. roku otrzymali płace tej samej wysokości co policjanci. W bieżącym roku otrzymali oni również takie same podwyżki. W roku 1970, kiedy strażacy w Chicago zarabiali rocznie \$9,600 i \$12,120, w Los Angeles płace przedstawiały się następująco — \$9,564 i \$11,280; w Nowym Yorku —

KOMUNIKAT

Pekao Trading Corporation zawiadamia wszystkich swoich Klientów, że zostały znacznie obniżone ceny importowanych samochodów WARTBURG i SKODA, a mianowicie:

WARTBURG DE LUXE z \$1,750.00 na \$1,470.00
SKODA \$100 z \$1,670 na \$1,370.00

Ponadto PEKAO prowadzi obecnie wyprzedaż (sale) po obniżonej cenie następujących samochodów:

RENAULT 10	\$1,550.00
RENAULT R-16 GL	\$1,950.00
FIAT 850 SPECIAL	\$1,400.00
FIAT 124 BERLINE	\$1,750.00

Nadmieniamy, że ilość samochodów na wyprzedaży jest ograniczona. Wszelkich informacji udziela i zamówienia przyjmą wszyscy miejscowi Dealerzy

oraz

PEKAO TRADING CORPORATION

NEW YORK, N. Y. 10003